

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 28 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr 266 (1191)

## Dzień 2 października

### stanie się potężną manifestacją ludu pracującego miast i wsi w obronie pokoju

#### Rezolucja Krajowej Narady przedstawicieli Komitetów Obróńców Pokoju

WARSZAWA, (PAP) — Na radzie przedstawicieli Komitetów Obróńców Pokoju w dniu 25 bm. przyjęto następującą rezolucję: Jesteśmy — razem z Rządem naszej wszechwładnej Ojczyzny, z Rządem, który pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta kieruje wysiłkiem całego narodu, aby zapewnić mu dobrobyt, bezpieczeństwo i trwały pokój. Jesteśmy razem z naszym, wielkim, niezawodnym sojusznikiem, Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej. Jesteśmy razem z wszystkimi narodami milującymi pokój.

Jesteśmy siłą nieubłaganą w walce z imperialistami amerykańskimi, ze wszystkimi zaprzęganymi im niepodległość własnych narodów, za marshallowskie srebrniki. Jesteśmy siłą nieugiętą w walce z tymi, którzy podsycają odwetowe i rewizjonistyczne żywioły w Niemczech i pchają je przeciw Polsce Ludowej. Jesteśmy siłą bezlitosną w walce przeciw tym, którzy usiłują rozluźnić więź jaka łączy nasz naród z Rządem Ludowym, przeciw wszystkim agentom i dywersantom w rodzaju Tito i Rankowicza, przeciw wszystkim takim, jak oni, rzecznikom interesów hien wojennych, laknących krwi i podbojów. Przyrzekamy pracować coraz wydatniej, być czujni, zwalczać sabotaże, demaskować szkodników i wrogów, przyrzekamy nie szczędzić sił dla umocnienia obronności Polski.

W całym kraju — miastach i wsiach w ośrodkach przemysłowych i rzemieślniczych w budowlach i w fabrykach, odbywają się wiece, na których delegacje młodzieży polskiej na Światowy Festiwal i Kongres w Budapeszcie referują uchwały Kongresu i zeznają młodzieży z przebiegiem wielkiej manifestacji pokojowej, jaką był Kongres i Festiwal.

W jedności pracy i w walce — jesteśmy niezłomnymi obrońcami pokoju. Przyrzekamy przemienić dzień 2 października w potężną manifestację jednolitej postawy ludu polskiego w obronie pokoju.

### Popłoch wśród atomowych polityków

PODSTAWĄ awanturzejszej polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej było przekonanie, hałaśliwie wprawiane całemu światu, że kraj ten posiada monopol na produkcję energii atomowej, i że jest jedynym, który rozporządza zapasem bomb atomowych.

Dla amerykańskich kół rządzących wydarcie przyrodzie tajemnic energii atomowej służyło jedynie do szantazowania całego świata perspektywą nowej, jeszcze okrutniejszej wojny. Prasa i politycy amerykańscy, obrazowo malując nowy „blitzkrieg” atomowy, chcieli w ten sposób zmobilizować wszystkie siły reakcyjne świata, przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Dla amerykańskich monopolistów produkcja energii atomowej oznaczała tylko i wyłącznie produkcję bomb atomowych, atutowej — jak mniemali — karty w rozgrywce o panowanie nad światem.

Radzieckiej zasadzie „najpierw zakaz broni atomowej, później surowa kontrola wykonania tego zakazu”, amerykańscy imperialiści przeciwstawiają faktyczną odmowę zakazu broni atomowej i projekt utworzenia „międzynarodowej” organizacji „Atomic development authority”, która byłaby amerykańskim trustem producentów energii atomowej z prawem tak pomyślanej kontroli wszelkich źródeł energii atomowej, że nie daje się pogodzić z zasadą suwerenności narodów.

Obecnie po ogłoszeniu oświadczenia TASS, w którym stwierdza się raz jeszcze, że Związek Radziecki stoi na stanowisku bezwzględnej broni atomowej i efektywnej kontroli wykonania tego zakazu — z nową siłą wysuwa konieczność podjęcia prac komisji atomowej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Wyszyński, w swoim przemówieniu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ powołał w tym duchu APEL DO NARODÓW ŚWIATA.

Od dwóch lat Związek Radziecki posiada broń atomową, lecz nigdy nie użył jej jako „argumentu” politycznego dla wywarcia presji lub narzucenia swojej woli. Ujawienie o fakcie posiadania przez ZSRR broni atomowej stało się nad wyraz pożyteczne. Komunikat agencji TASS przemówił właśnie tym językiem, jaki anglosascy podlegający do „latwej” wojny są w stanie rozumieć. Dobrze, że cały świat wie o tym, że Związek Radziecki posiada broń atomową. BROŃ ATOMOWA W POSIADANIU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO TO POTĘŻNE NARZĘDZIE OBRONY POKOJU.

### 4 ministrowie omawiali traktat pokojowy z Austrią

NOWY JORK (PAP). — W hotelu Waldorf Astoria odbyło się pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęcone sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Konferencja trwała ponad 3 godziny.

### Murarze z Włocławka pobili rekord Pomorza

WŁOCŁAWEK (PAP). — W dniu 24 bm. trójka murarska PPB we Włocławku, pracująca przy budowie hali fabrycznej, podjęła próbę pobicia rekordu murarzy na Pomorzu. Rekord dotychczasowy należał do murarzy PPB w Inowrocławiu i wynosił 18 tysięcy sztuk cegieł w 8-godzinny dzień pracy.

Trójka włocławskich murarzy w składzie: Zygmunt Lubawski oraz pomocnicy Franciszek Kurakiewicz i Bolesław Krzyński ułożyła w ciągu 8 godzin pracy 23.302 sztuki cegieł, osiągając 970 proc. normy. Osiągniętym wynikiem murarze włocławscy pobili o przeszło 5 tysięcy cegieł dotychczasowy rekord Pomorza przy wznoszeniu muru z cegły.

### Nowe sukcesy przemysłu skórzanego

Przemysł skórzanym może pochwalić się nowymi sukcesami produkcyjnymi. W dniu 20 września branża skórnicza tego przemysłu doniosła o wykonaniu produkcji, przewidzianej dla niej Planem Trzyletnim. Kilka dni wcześniej, bo 13 września, Plan Trzyletni został wykonany przez branżę futrzaną.

W obydwu tych branżach silnie ostatnio rozwinął się ruch współzawodnictwa pracy. Obecnie ogarnia on około 70 proc. zatrudnionych robotników. Temu faktowi przemysł skórzany zawdzięcza poprawę w wynikach swej pracy.

Wszystkich Polaków do budowy i rozbudowy Polski Ludowej idącej do socjalistycznego rozkwitu.

Strzec będziemy jak żrenicy oka jedności ludu wokół wielkich zadań obrony pokoju. Umocniać będziemy potężny front pokoju, któremu przewodzi bohaterki

Związek Radziecki i wódz narodów broniących pokoju — Józef Stalin.

W jedności pracy i w walce — jesteśmy niezłomnymi obrońcami pokoju. Przyrzekamy przemienić dzień 2 października w potężną manifestację jednolitej postawy ludu polskiego w obronie pokoju.

## Wiece pokoju — manifestacją młodzieży polskiej w walce o trwały pokój

W całym kraju — miastach i wsiach w ośrodkach przemysłowych i rzemieślniczych w budowlach i w fabrykach, odbywają się wiece, na których delegacje młodzieży polskiej na Światowy Festiwal i Kongres w Budapeszcie referują uchwały Kongresu i zeznają młodzieży z przebiegiem wielkiej manifestacji pokojowej, jaką był Kongres i Festiwal.

Ponad 3 tysiące młodzieży wzięło udział w wielkim wieceu sprawozdawczym w SZCZECINIE. Na uroczystość przybyli gorąco witani przedstawiciele młodzieży komсомolskiej oraz bawiąca w Szczecinie wycieczka młodzieży górniczej ze Śląska.

Witając zebrana młodzież komсомolec Kregielew powiedział m. in.: „Przyjaźń z młodzieżą polską jest wielką i trwałą. Związani ta przyjaźnią będziemy razem walczyć przeciw podżegaczom wojennym o trwały pokój”.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji uczestnicy wieceu w Szczecinie stwierdzają m. in., że młodzież polska dumna jest z tego, że korzystając z doświadczeń narodów Związku Radzieckiego, budować może nowe życie, świat pokoju i szczęścia.

Kilkanaście tysięcy młodzieży wzięło udział w wiecech w WOJ. POMORSKIM. Do zgromadzonej młodzieży w fabryce PPG i Toruńskich Zakładach Graficznych przemawiali przedstawiciele młodzieży fińskiej.

### Krajowa Narada Komitetów Obróńców Pokoju



Dnia 25 bm. w Warszawie odbyła się Krajowa Narada Komitetów Obróńców Pokoju. W skład delegacji licznych Komitetów Obróńców Pokoju z całego kraju wchodził: przewodniczący, intelektualci, górnicy i hutnicy, chłopcy, księża, nauczyciele, działacze polityczni, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych.

Na zdł. fragment prezydium, od prawej siedzą: ksiądz Labene proboszcz parafii Mochowa, pow. Wejherowo, Leon Wzrostek — ucienniały przedstawiciel Inwalidów Wojennych i Józef Passini — sekretarz ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

### 20 czy 25 procent?

### Tarcia między Francją a Anglosasami w sprawie dewaluacji marki niemieckiej

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że spotkali się tam we wtorek trzej aliancy wysocy komisarze Niemiec Zachodnich w celu odbycia narady nad sprawą projektowanej dewaluacji marki zachodnio-niemieckiej.

W sprawie rozmiarów dewaluacji ujawniły się poważne rozbieżności między USA i Wielką Brytanią z jednej strony, a Francją z drugiej. Francuzi, dla których dewaluacja marki zachodnio-niemieckiej w stosunku do dolara oznacza podrożenie

importu z Zachodnich Niemiec, obliczanego w dolarach, chcieliby przynajmniej złagodzenia skutków dewaluacji przez zmniejszenie jej stopy. Proponują oni więc dewaluację 20-procentową, podczas gdy Amerykanie i Anglicy wypowiadają się za 25-procentową dewaluacją.

W związku z tymi rozbieżnościami, wysoki komisarz amerykański, Mac Cloy bawił ostatnio w Paryżu, gdzie odbył 5-godzinną rozmowę z premierem Quenillą i ministrem Pettsche.



Ob. Jan Kowalczyk z Woli Strykowskiej, gminy Balucz w powiecie łaskim — wymienił w Spółdzielni swoje ziarno na piękną pszenicę do siewu. Z dośkonatego nasienia będą wspaniałe zbiory. — Pszenica jak złoto! — mówi ob. Kowalczyk.

### W sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej obronią Chiny Ludowe — pokój światowy

PEKIN (PAP). — Ponad 20 mówców, reprezentujących różne partie i organizacje chińskie, poparło jednomyślnie projekt statutowo-organizacyjnych Centralnego Rządu Ludowego Chin i politycznej konferencji konsultatywnej.

Przedstawiciel Demokratycznej Ligi Chin Szeu-Czun-Zu oświadczył, że Liga proponuje przyjęcie projektu statutowo-organizacyjnego programu rewolucyjnego budownictwa ludowego. Szeu-Czun-Zu powiedział m. in.:

Ludowa Republika Chińska odgrywa ważną rolę w wielkiej rodzinie narodów świata. Powinniśmy pozostać w sojuszu z Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, będziemy bronić pokoju światowego oraz będziemy walczyli przeciwko wojnie i agresji.

Członek b. kuomintangowskiej delegacji pokojowej w Pekinie Szao-Li-Czi poparł również całkowicie omawiane projekty statutowo-organizacyjne politycznej konferencji konsultatywnej jeszcze większą ilością osób przejdzie na stronę chińskiego obozu rewolucyjnego.

### Dalsze zwycięstwa na froncie chińskim

PEKIN (PAP). — Jak podaje agencja Wolnych Chin, oddziały ludowe zajęły miasto Haiteng, 30 km na zachód od portu Amoy. Zniszczono jednostki nieprzyjacielskie w górzystym terenie południowo-wschodniej części prowincji Kiang-Si. W prowincji Kansu (Chiny zachodnie) wyzwolono miasto Słaho, leżące 100 km na południowy zachód od stolicy tej prowincji Lan-Czeu.

Jednostki armii wyzwolenczej wkroczyły do stolicy prowincji Ning-Sia (północno-zachodnie Chiny) — Yin-Czuan.

### W kilku wierszach

ZDERZENIE BOMBOWCÓW AMERYKAŃSKICH. W pobliżu Newark (Nottinghamshire), zderzyły się dwa bombowce amerykańskie typu „Lincoln”. Dotychczas znaleziono zwłoki 12 członków załogi.

FASZYŚCI W FINLANDII. Prasa fińska donosi o utworzeniu nowej „narodowej partii centrum”, w skład której weszły osoby, reprezentujące fińskie koła przemysłowe i obszarcze. Dziennik „Ny Tid” stwierdza, że program nowej partii powtarza stare hasła fińskich faszystów.

### AFERA FINANSOWA W JAPONII

Donoszą z Tokio, że związek pracowników Ministerstwa Przemysłu i Handlu Zagranicznego Japonii ogłosił dane o skandalu, w który są wmiészani wyżsi urzędnicy tego ministerstwa. W aferze japońskiej brał również udział urzędnik Ministerstwa Komunikacji, Oświaty, Pracy i Zdrowia, dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych oraz właściciele zakładów włókienniczych i gumowych.

### OFICEROWIE HITLEROWSCY W USA

Korespondent dziennika „De Vaarheid” donosi z Frankfurtu nad Menem, że ostatnio wyjechało do Stanów Zjednoczonych 250 b. oficerów armii hitlerowskiej na przeszkolenie.

### Kolejarze przygotowują się do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy, na którym szczegółowo przedyskutowano przygotowania do Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

„Plenum Zarządu Głównego ZZK — czytamy w uchwalonej rezolucji — wzywa kolejarzy do podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, które stanowią będą odpowiedzi polskiej mas pracujących na nikczemne zakusy imperialistycznych podżegaczy”.

### Krótki Kurs Historii WKP (b) — ulubioną książką PZPR-owców

MOSKWA. — Dziennik „Prawda” w korespondencji własnego wysłannika pt. „Ulubiona książka komunistów polskich” donosi o wielkim zainteresowaniu członków i kandydatów PZPR dla Krótkiego Kursu Historii WKP (b). Klasyczna praca J. Stalina — podkreśla dziennik — stała się dla nich książką podręczną.

Wydawnictwo partyjne — stwierdza „Prawda” — przygotowuje do druku serię broszur popularizujących poszczególne rozdziały historii partii bolszewickiej. PZPR — podkreśla „Prawda” — przygotowuje

### Szwajcaria nie dewaluje

BERN, (PAP). — Prezydent Szwajcarii Nobs oświadczył w parlamencie, iż rząd postanowił nie dewaluować franka szwajcarskiego.

### Wielki koncert chopinowski w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). — Pod auspicjami delegacji polskiej do ONZ i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, odbędzie się w Nowym Jorku 19 października wielki koncert chopinowski. W koncercie wezmą udział orkiestra symfoniczna pod batutą Franco Autori dyrygenta Filharmonii Nowojorskiej, który bawił dwukrotnie w Polsce, pianiści Gimpel i Jambor oraz tercet Manesa.



*Na marginesie*

### Odwrotne skutki

Wrogowie klasy robotniczej nie szczędzą sił i środków, by — jeśli nie opanować — to rozbić od wewnątrz niezależny ruch zawodowy, by poddać go komendzie sprzedajnych prawniczych przywódców i uzależnić od dyktand w kaptalu. Po Europie Zachodniej uwiązują się od dłuższego czasu chimery amerykańskich „działaczy” pseudorobotniczych, jak słynny Irving Brown i jego podobni, którzy za pieniądze Departamentu Stanu i Wall-Street ryją, judzą, kuszą, dążąc do rozłamu i rozbicia robotniczych organizacji zawodowych.

Leż wszystkie te usiłowania, podsycane potężnym strumieniem judaszowych dolarów, wydają bardzo nikłe rezultaty. Światowa Federacja Zw. Zawodowych silniejsza jest dziś, niż kiedykolwiek, a na terenie krajowych związków rozbijające pozostają raz po raz dotkliwie porażki.

Swiadocy o tym m.in. rozpaczyliwa pismo, wystosowane przez jednego z agentów rozłamowych — Normana Thomasa do min. Achesona, w którym to piśmie Thomas domaga się „wszczęcia śledztwa” w celu ustalenia, dlaczego rosną siły komunistów w ruchu zawodowym we Włoszech, dlaczego mimo usiłowań miejscowych rozbijaczy Włoska Konfederacja Pracy nie tylko nie osłabła, lecz przeciwnie wzmacnia się pod względem organizacyjnym i liczebnym. Nawet niektóre chwiejne dotychczas elementy robotnicze we Włoszech — skarży się Thomas — postanowiły pozostać w ogólnej Konfederacji Pracy, choć nie szczędzono prób, gróźb i dolarów, by skłonić je do wystąpienia.

Jak wynika z tego dokumentu, ogłoszonego na łamach rzymskiej „Unita”, usiłowania rozbijaczy, popierane finansowo i politycznie przez wszystkie ekspozytury kapitału amerykańskiego, wydają rezultaty wręcz odwrotne od zamierzonych. Świadomy, krzepnący w walce ruch robotniczy w krajach Zach. Europy nie tylko odwraca się z pogardą od rozbijaczy i magicyli proletariackiej jedności, lecz równocześnie zwraca i z naciskiem swe zęzergi, by z coraz większym zdecydowaniem, siłą i energią przeciwstawić się ofensywie kapitalistów, marszalców, reakcjonistów.

Jest to zjawisko pomyślnie, znacznie i wiele mówiące. Jedność ruchu zawodowego, manifestowana m.in. w licznych akcjach strajkowych we Włoszech, Francji i innych krajach Zachodu, to ważny współczynnik w ogólnej kampanii antyimperialistycznej i antywojennej — oraz jedna z najświetniejszych gwarancji zwycięstwa socjalizmu, demokracji, postępu i pokoju.

B. D.

## Czy historia się powtarza?

# Klika pogrobowców Hitlera z Bonn

## Nacjonalistyczne marionetki i ich amerykańscy mocodawcy

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Wydarzenia ubiegłych kilku tygodni na terenie Bonn nasuwają na myśl twierdzenie, że „historia lubi się powtarzać”. W tym wypadku należałoby powiedzieć jeszcze bardziej dobitnie, że niestety powtarza się lubi. Byłem w tym czasie w Niemczech Zachodnich i z bliska obserwowałem to, co się działo we Frankfurcie i w Bonn: widziałem plakaty wyborcze o jętrzącej treści, pełnej antywschodniego „kompleksu”, słuchałem gwałtownych przemówień na wiecach, tak zdumiewająco przypominających podobne wiecy z niedalekiej przeszłości: a gdy się jeszcze przez tego wdywalo co dzień na pierwszych stronach niektórych pism brutalne ataki przeciwko wszystkiemu, co wiąże się z postępek, z prawdziwą demokracją i z socjalizmem, to w tych warunkach i w tej atmosferze — ani wybór Heussa na fotel „prezidenta”, ani też fakt osadzenia kukły amerykańskiej — Adenauera — na urządzie „kanclerza” nie mogli być i nie byli dla nas nieśpodzianką.

**Heuss — entuzjasta hitlerowskich metod**

Kim jest Theodor Heuss, profesor wyższej Szkoły Nauk Politycznych, czasów Hitlera — wiadomo dostatecznie; warto jeszcze dorzucić kilka ciekawych i znamienitych szczegółów z jego działalności i wystąpień. Otóż Heuss, obecny „prezydent” Trizonii, nie tylko pochwałł hitlerowską agację na Polskę. W tym samym artykule o „wojnie totalnej”, w którym już na zawsze pogrzebał Polskę, pisząc o niej, jako o „byłym państwie”, Heuss nazywa Traktat Wersalski — wielkim „wymuszeniem” w stosunku do narodu niemieckiego. W innym znów artykule, wydrukowanym w dniu 5 marca 1938 roku z racji spotkania w Berchtesgaden między Hitlerem a kanclerzem Austrii — Schuschniggim — Heuss już z wczesną wychwalał „Anschluss” pisał, iż „wielki ruch polityczny, ożywiający cały naród (austriacki!) nie da się zatrzymać przez służy graniczne”.

„Ruch”, o którym wspominał Heuss nie był, oczywiście, ruchem mas austriackich ale ruchem maszerujących kohort, ruchem czołgów, i czarnych, esesmańskich batalionów.

**Jawne antypolskie wystąpienia**

Historia, jak rzekłem na początku, lubi się powtarzać. Widocznie dlatego Theodor Heuss — stoi dziś na czele wprawdzie marionetkowego, ale za to ultranacjonalistycznego „rządu” w Trizonii, a jego bliski przyjaciel i druh partyjny, przewodniczący FDP „wolnych demokratów” w Hesji — Euler może z hitlerowskim tupetem oświadczyć w dziesiątej lat po rozpętanu przez Niemcy wojny, że... oho! za rok „staniemy znów nad Wisłą”!

„Premier” tego marionetkowego towarzystwa, kanclerz Adenauer, który już dziś niektórzy Niemcy nazywają z petyzmem Fuehrerem, jest odpowiednim uzupełnieniem „prezidenta” Heussa. Już w pierwszym wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Mail”, Adenauer oświadczył, iż wprawdzie wydarzenia nie dojrzały jeszcze do tego, aby wojskom niemieckim powierzyć obronę Zachodu, ale pozostawił wiele do myślenia na

temat odnowienia zarówno pruskich tradycji wojskowych, jak i samego neofaszystowskiego wojska.

**Amerykańscy mocodawcy**

Jasna rzecz, że myśli, zawarte również w wywiadzie Adenauera, jak w jego pierwszej deklaracji rządowej, musiały być uzgodnione z amerykańskimi mocodawcami. Oni to przecież delegowali dawnych hitlerowskich generałów i zbrodniarzy wojennych, generałów Halgera, Remera i Guderiana do szkolenia niemieckiej „policji” na zachodzie, która to „policja” dla celów, znacznie przekraczających jej kompetencje została uzbrojona w amerykańską broń i w amerykańskie czeluzi.

Gabinet w Bonn, składający się z chrześcijańskich demokratów oraz z wolnych „demokratów” o pokroju Heussa, został starannie dobrany, tak aby w programie rządu nie urosło nic z tendencji nacjonalistycznych, aby nie pominąć niczego, co mogło być użyte do walki z socjalizmem. Adenauer w swym „expose” przyznał się z cyniczną szczerością do tego, iż w prywatnym kapitale widzi zbawienie Niemiec. Dodał on również, że wroga należy szukać na lewicy, a równocześnie wystąpił w roli obrońcy wszystkich unieszczęśliwionych przez sądy denazifikacyjne hitlerowców.

Było to bardzo wyraźnym znaczeniem wyzwania pod adresem również i socjaldemokratów, dopiero teraz orientujących się, jakie skutki dla ich partii przyniosła katastrofalna, zdradziecka polityka Schumachera kumania się z nacjonalizmem. I tu historia znowu się powtórzyła, gdyż taktyka socjaldemokratów we wrześniu 1949 roku bardzo przypominała politykę kierownictwa SPD z roku 1932, kiedy to, dzięki poparciu udzielone mu przez frakcję socjaldemokratów w Reichstagu, Papfen mógł stanąć na czele rządu i utworzyć drogę Hitlerowi.

**Komunistyczna Partia Niemiec trwa w walce**

Jedyną partią w Niemczech Zachodnich, która z całą otwartością przeciwstawiała się nacjonalistycznej propagandzie i która, zarówno w okresie wyborów, jak i już na terenie parlamentu wypowiedziała swój sąd o sytuacji, powstałej w Bonn i o zdrażdzicznej roli prawnicowego kierowni-

stwa SPD, jest partia komunistyczna. W wydanej na ten temat deklaracji, kierownictwo KPD oświadczyło ostatnio: „Już raz przez błędna decyzję w wyborach do Reichstagu w roku 1933 naród niemiecki wzmościł te siły reakcji i wojny, które doprowadziły Hitlera do władzy, a w konsekwencji całe Niemcy do katastrofy. Wówczas to ostrzegali komuniści Niemców, że Hitler — to wojna i nieszczęście dla narodu.

Dziś komuniści podnoszą znowu swój głos — w walce o narodową jedność, o sprawiedliwy układ pokojowy, o zaprzestanie podżęgni wojennych, aby przez to zapobiec znowu jeszcze większej dla narodu niemieckiego katastrofie. KPD trwa w walce. W dzisiejszej walce nie jest ona osamotniona. W oparciu o 700-milionowy front pokoju w całym świecie zmierzają KPD śmiało, mimo trudności, do celu i dlatego przedziez jego później jej ostrzegawczy głos, czy rozsądek i sumienia, potrafi ostatecznie masę niemieckie i zmobilizować je do samobroń przy cewko machinacjom Heussa i całej jego kliki.

Pomimo manewrów reakcji niemieckiej i popierających ją imperyalistów anglosaskich — historia się nie powtarzy. Leopold Marschall.

## „Bałkańskie imperium Tito” — rozsypuje się w gruzy



# Wspólnym wysiłkiem obronimy pokój!

## Związki Zawodowe organizują ogólnopolską kampanię pokojową

„Miliony ludzi pracy na całym świecie przeciwstawiają się wojennym dążeniom imperialistów. Miliony protestujących ludzi protestują przeciwko obłudnej polityce imperialistów. Nasz naród, który w ciągu ostatniej wojny podległ takim strasznym stratom, nie może już bardziej wolać, jak pokój”.

Tymi słowami zagal przewodniczący ORZZ tow. Widawski, konferencję przewodniczący i członków Rad Zakładowych, przewodniczący Zarządów Oddziałów i Okręgów oraz aktywu związkowego, poświęconą omówieniu ogromnej kampanii w obronie pokoju, jaka rozpoczęła Związki Zawodowe.

Kampania ta otrzymała odpowiednią oprawę organizacyjną i jest prowadzona na wszystkich szczeblach związkowych. Specjalny oddział Centralnej Rady Związków Zawodowych dąży do dokładnej wycyżnienia dla realizacji uchwały Światowej Federacji Związków Zawodowych. A więc we wszystkich zakładach pracy zostają powołane Komisje Organizacyjne obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju. W skład ich wchodzi przedstawiciele Związków Zawodowych, PZPR i wszystkich organizacji społecznych, działających na danym terenie.

Obecnie są organizowane we wszystkich fabrykach, PGR-ach, urzędach i instytucjach krótkie, piętnastominutowe masówki, poświęcone omawianiu sprawy pokoju. Jest rzeczą godną podkreślenia, że na masówkach tych robotnicy, chłopcy i pracownicy wysuwali masowo wstępując w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na tychże zebraniach, w większych zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników, zostają wybierane stałe Komitety Obrońców Pokoju.

W sobotę, dnia 1-go października, Powiatowe lub Miejskie Komisje Organizacyjne obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju lub Powiatowe Komitety Obrońców Pokoju zorganizują w niedzielnych numerach obywateli i „Gazety Ludowej” ukazały się artykuły, omawiające proponowaną w wspólnie obrady Rad Naczelnych Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego. Aleksander Juszkiewicz, sekretarz generalny SL pisze na łamach organu swego stronnictwa:

„Droga do zjednoczenia nie była łatwą; cechowała ją wyciężona praca zarówno Stronnictwa Ludowego, jak i odródnzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego nad uwolnieniem ruchu ludowego z wszelkich szkodliwych, ideologicznie antyludowych tendencji i wpływów, będących narazą obszerniczo-kulacką na jego cele; była pracą nad oczyszczeniem własnych szeregów z lu dzi wrogich sprawie ludowej, obcych nam klasowo i ideologicznie. W smule, po okresie coraz ściślej szego współdziałania SL z PSL, dro ga ta doprowadziła do ustalenia programu działania na wspólnie podstawie ideologicznej”.

Następnie zaś stwierdza:

„Jednoczymy się dla wielkiego celu: jednoczymy się, by ruch ludowy mógł wnieść jeszcze większy wkład w budowę Polski Ludowej, by mógł wydzwignąć wieś na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego oraz całkowicie wyzwoić ją z resztek pozostałości wyzysku. Zespalać szeregi ruchu ludowego pomnożymy wysiłki chłopów, wspierając świętawy obóz pokoju, któremu przewodzi nasz potężny sojusznik Związek Radziecki”.

# Załoga PZPB Nr 7 manifestuje na rzecz pokoju

Sala PZPB Nr 7 nie pomieściła wszystkich robotników tak, że duża część stała na dworze ciekawie przysłuchując się przez otwarte okno. Na mównicę rądną tow. Jeziorny przemówił zbranym, że 2 października będzie Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój.

Nasz odpowiedzia podjęgaczom wojennym — oświadcza tow. Jeziorny — jest większa wydajność pracy, współzawodnictwo i odbudowa zniszczonego kraju. Każdy metr tkaniny, każdy wagon węgla wydobyty przez górnik polskiego, to pokick rzucony w imperialistów i podjęgaczy wojennych. I dlatego Międzynarodowy Dzień Pokoju łączy się u nas ściśle z wykonaniem planów produkcyjnych i z zobowiązaniami przyjętymi przez załogi fabryczne. My, wszyscy pracownicy „siódmki” pracą najlepiej uczmy Dzień Pokoju.

Przedstawiciele Związków Zawodowych — tow. Andrzejak wezwał wszystkich zebranych, aby w dniu 2 października wzięli jak największy udział w manifestacji na cześć święta pokoju.

O przedterminowym wykonaniu planu mówił dyrektor naczelny — tow. Trzeszowski, wykazując, w jakim procencie zobowiązania zostały już wykonane i ile jeszcze pozostało do zrobienia.

Na wezwanie dyrektora odpowiedzieli przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcji. Tow. Balcerzak — twóca pierwszego w Polsce zespołu konkursowego w przemysle bawełnianym przetrwał w imieniu tkalni, że do dnia 7 grudnia załoga tkalni wyprodukuje zaplanowaną ilość me trów tkanin.

Tow. Kobza z oddziału przygotowawczego tkalni oświadczyła, że celon uczczenia święta pokoju robotnicy pojmą i rozszerzą współzawod-

nictwo pracy. Przadka — tow. Maria Wituła złożyła przyrzeczenie, że robotnicy przedalnią wykonają plan roczny na dzień 7 grudnia.

Tow. Jan Wolniak — brygadista oddziału przygotowawczego zobowiązał się w imieniu swych towarzyszy pracy podnieść jakość osnów. Następnie przemawiały tow. Kalinowska — przedstawicielka Ligi Kobiet i przewoźniczka ZMP Krystyna Szczecińska. Apelowaly one do młodzieży i do kobiet-matek, aby w dniu 2 października zamaniestowały swą solidarność z wielomilionowymi rzeszami ludzi pracy, ludzi pragnących pokoju.

Nie brak było i wypowiedzi pracowników umysłowych, w imieniu których tow. Misiula złożył przyrzeczenie zwiększenia wydajności pracy i pełnego zrealizowania planu oszczędnościowego.

Zebrań gorącymi oklaskami witali oświadczenia robotników i gromko podchwytowali wzruszone przez nich okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, tow. Stalina, na cześć współzawodnicstwa pracy i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dosłownie burzą oklasków akceptowano odczytana przez tow. Jeziornego rezolucje, w której załoga PZPB Nr 7 pragnąc podkreślić swój bezpośredni udział w walce o pokój postanowiła wykonać w terminie plan produkcyjny, zlikwidować nieusprawiedliwione nieobecności, rozszerzyć współzawodnicstwa pracy i masowo wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Utworzono także stały KOMITET POKOJU przy PZPB Nr 7, do którego wezwał tow. tow. Hejona Blesńska — przewodnicząca Rady, Władysław Suchedański — sekretarz PZPR, Franciszek Trzeszowski — dyrektor naczelny, Wojciech Balcerzak i Stanisław Majchrzak — przewodnicy pracy,

Cecylia Strójas — przewodnicząca Ligi Kobiet, Antoni Misiula — przewodniczący TPPR, Antoni Staniszewski — przewodniczący IPZ i Krystyna Szczecińska — przewodnicząca ZMP.

Zebrań zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

(sam.)

### Nowy pupilek Watukonu

## Hearst — kawaler orderu Świętego Sylwestra

### Za propagandę hitleryzmu — wysokie odznaczenie papieskie ...

NOWY JORK (TELEPRESS). — Papież młapował słynnego amerykańskiego magnata prasowego, Williama Randolpha Hearsta — kawalerem Orderu Św. Sylwestra.

Hearst jest w Stanach Zjednoczonych rzeccznikiem amerykańskiego faszystwu i działalność jego podobna jest do działalności bezwstydnej rasysty, Streicheira, preparatora idei faszystowskiej w hitlerowskich Niemczech.

Latem 1934 roku, Hearst przybył do Niemiec i ugruntuwał wówczas swe poparcie dla nacizmu na solidnych finansowych podstawach. Podpisał on wówczas kontrakt z rządem hitlerowskim, mocą którego miał otrzymywać również „sumę 400.000 dolarów za propagowanie hitleryzmu na łamach swych dzienników w Stanach Zjednoczonych. Bezpośrednio po wyciężeniu Hearsta w Niemczech hitlerowskich, podległa mu prasa rozpoczęła nową historyczną kampanię oszczerstw, skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, oraz propagandę antystrajkować. Pozatym dzienniki koncernu

Hearsta zaczęły propagować takie hasła, jak: „Usunąć wszystkich radykalnych profesorów i studentów z uniwersytetów amerykańskich”.

„Faszyzm” — pisał wówczas Hearst w artykule redakcyjnym, czytany następnie przez 30 milionów obywateli amerykańskich — jest ruchem przeciwnym komunizmowi i dąży do uniemożliwienia przejęcia władzy przez najmniej zdatne i najmniej godne zaufania klasy... Proletariat nie ma własności, ponieważ posiada najniższą inteligencję, nie jest zaradny i gospodarczy. Proletariat stanowi klasę obywateli najmniej zdolną do prowadzenia swych własnych spraw i co za tym idzie najmniej odpowiedzialną do kierowania sprawami państwowymi”.

Niezależnie od posiadanej obryzniego koncernu prasowego, Hearst jest właścicielem największej kopalni złota w Ameryce. Interesy jego w Cerro de Pasco — Copper Co w Peru były aż do ostatniej chwili ściśle związane z interesami Morgana. Hearst posiada również kopalnię złota i srebra w Meksyku, setki tysięcy

na Kpaltach PRASY

Zjednoczenie ruchu ludowego

W niedzielnych numerach obywateli i „Gazety Ludowej” ukazały się artykuły, omawiające proponowaną w wspólnie obrady Rad Naczelnych Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego. Aleksander Juszkiewicz, sekretarz generalny SL pisze na łamach organu swego stronnictwa:

„Droga do zjednoczenia nie była łatwą; cechowała ją wyciężona praca zarówno Stronnictwa Ludowego, jak i odródnzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego nad uwolnieniem ruchu ludowego z wszelkich szkodliwych, ideologicznie antyludowych tendencji i wpływów, będących narazą obszerniczo-kulacką na jego cele; była pracą nad oczyszczeniem własnych szeregów z lu dzi wrogich sprawie ludowej, obcych nam klasowo i ideologicznie. W smule, po okresie coraz ściślej szego współdziałania SL z PSL, dro ga ta doprowadziła do ustalenia programu działania na wspólnie podstawie ideologicznej”.

Następnie zaś stwierdza:

„Jednoczymy się dla wielkiego celu: jednoczymy się, by ruch ludowy mógł wnieść jeszcze większy wkład w budowę Polski Ludowej, by mógł wydzwignąć wieś na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego oraz całkowicie wyzwoić ją z resztek pozostałości wyzysku. Zespalać szeregi ruchu ludowego pomnożymy wysiłki chłopów, wspierając świętawy obóz pokoju, któremu przewodzi nasz potężny sojusznik Związek Radziecki”.



# Organizacja w walce o jakość

## Działalność grup partyjnych w oddziale „C” PZPB Nr 3

Sekretarz organizacji oddziałowej w PZPB Nr 3 słusznie skarżył się, że zbyt rzadko zaglądamy do oddziałów większych zakładów pracy. Rze czywiście, piszemy przeważnie o centrali „bawelnianej trójki” a tymczasem tutaj, przy ul. Kątnej, załoga oddziału „C” ma swe odrębne życie, swe osiągnięcia i niepowodzenia, swoją organizację podstawową i Radę Zakładową. Oddział „C” stanowi ważną część składową zakładów „bawelnianej trójki”.

### Zadania grup partyjnych

Lokal Sekretariatu organizacji jest nie wielki i jeszcze nie zupełnie urządzony. Przenosił się bowiem dotychczas z miejsca na miejsce w miarę, jak następowały kolejne komasacje drobnych zakładów. Na biurku stóg grubych, starannie oprawionych zeszytów. Są to sprawozdania z działalności poszczególnych grup partyjnych.



Tow. Jan Dobrogowski

Organizacja partyjna przy oddziale „C” liczy 150 członków, zorganizowanych w 7-miu grupach.

## WYNAŁAZCY i RACJONALIZATORZY mają głos!

### Udoskonalenia w Łódzkiej Fabryce Zegarów



Wśród zgrytu wiertarek, obrabiaczek i wielu innych maszyn, pracujących w Łódzkiej Fabryce Zegarów, trudno prowadzić spokojny rozmowę. Przy stoliku w małym kantorku siedzą z nami racjonalizatorzy, tow. tow. Norbert Wopliński i Franciszek Bogucki. Włosie opuścili swe warsztaty, a ręce ich są jeszcze czarne od smaru i metali. Na stoliku (tak, jak to widział na zdjęciu) ustawili sporządzone przez siebie specjalne przyrządy do wytworzenia pierścieni przy wżonionych lampach gazowych. W jaki sposób wykonywano je dotychczas?

Opowiadając o tym prowadzą mnie obaj do stosowanych dotychczas przyrządów, tzw. drykierów. Na tych przyrządach w maszynkach tylko wysoko wykwalifikowany rzemieślnik mógł przeprowadzić skomplikowane wygięcia pierścienia. Część roboty musiał wykonać ręcznie. Dlatego wyrób pierścieni trwał długo, dość powoli, że dwóch drykierów mogło sporządzić w ciągu miesiąca tylko 300 sztuk. A tymczasem rośnie tabor kolejowy — a wraz z nim zapotrzebowanie na lampy gazowe. Ale od czego bystry umysł robotnika, któremu sprawy te leżą na sercu i który zastanawia się nad ulepszeniem i usprawnieniem tego, co jeszcze nie funkcjonuje należycie? Stary towarzysz brygadysta, — tow. Norbert Wopliński, i słusznie — kierownik narzędziowca tow. Franciszek Bogucki, nieraz przystawali przy drykierkach, omawiając, jakby przy spiesząc proces wyrobu pierścieni i w jaki sposób oszczędniej wykręcać formy z blachy cynkowej.

pach. Kierunek ich działalności nadawany jest przez grupowych, utrzymujących stałą, bezpośrednią łączność z sekretarzami organizacji, tow. tow. Nowakiem i Domańskim. Każda sprawa, którą należy przeprowadzić na terenie zakładów, każda akcja, zmierzająca do poprawy produkcji, jest zapoczątkowana właśnie przez grupy partyjne. Zadania członków grup są różnorodne. Przeglądamy zeszyty i czytamy:

„Zadanie dla tow. Dobrogowskiego: w ciągu najbliższych dni zabezpieczyć transmisję przed awarią i dopilnować porządku na sali”.

Przerzucamy następne kartki: „Zadanie dla tow. Jędrzejewskiego: dopilnować aby tkacze opuszczali mniej roboczo godzin. Zadanie dla tow. Adamskiego: rozprawić większą ilość prasy partyjnej”.

Czy zadania te zostały wykonane? Towarzysze pokazują oczywiste dowody, że w istocie zmniejszyła się ilość opuszczanych godzin, że transmisje zostały naprawione. Grupy partyjne spełniają rzeczywiście swe zadania, co prawda jedne lepiej, inne gorzej. Najlepiej wypiecinają swe obowiązki grupowi tow. tow. Walczak i Dobrogowski, — przewlekacz i smarowacz na tkalni oddziału C. Czy wątek zły lub osnowa, czy zepsuło się coś, tow. Nowak natychmiast wie

o wszystkim od towarzyszy Walczaka i Dobrogowskiego,

### Organizacja partyjna — nerwem fabryki

Tkaczki, z którymi rozmawiamy, należą do grupy tow. Dobrogowskiego. Są to stare partyjniki, które dobrze wiedzą, jaka jest ich rola wśród załogi tkalni. Tow. Dobrogowski powołuje je do każdej akcji, której powodzenie zależy właśnie od ich udziału. Tak było z akcją zwalczania nieuczciwości i przedwczesnego opuszczania pracy. Obecnie już nie ma wypadków, aby ktoś przed upływem 8-miu godzin odchodził od warsztatów.

Wszyscy znają tu doskonale tow. Nowaka i on każdego zna, na wet z imienia. Z różnych zakątków sal produkcyjnych podchodzi do niego pracownicy, członkowie Partii i bezpartyjni, wyłuszczaają swe kłopoty, proszą o radę i pomoc. Tow. Nowak dla wszystkich znajduje słowo życzliwości, orientuje się doskonale we wszystkich sprawach. Właśnie w tkalni zdarzyła się awaria. Oczywiście, zawiadomiono i tow. Nowaka.

— Z jakiego powodu? Co jest przyczyną uszkodzenia? Po paru minutach wiadomo już, że przelali się wał i że naprawa trwać musi kilkanaście godzin. Sekretarz wnet organizuje brygadę remontową, zabezpiecza materiał na krosnach przed zabrudzeniem, zawiadamia tkaczy, że stracone godziny odrabiać będą w sobotę.

— Nowak, ach, ten jest stale na salach produkcyjnych — opowiadają z uśmiechem najlepsi tkacze oddziału „C”, małżeństwo Stefan i Helena Pawlakowie, wytwarzający ponad 70 procent extry. Oboje są bezpartyjni, ale jednocześnie przynajmniej jedna z organizacji oddziałowa żyje zagadnieniami produkcji i troszczy się, aby wszystkie funkcjonowały jak najlepiej.

— Jestem bezpartyjna, lecz szczerze mówię, że tutejsza organizacja oddziałowa jest nerwem naszej fabryki, stwierdza prządka ob. Wiecezerek.

Inna prządka, tow. Władysława Grandys bez namysłu wymienia nam swą grupową i mówi, opowiadając, jakie zadania poleciła im ostatnio organizacja w dążeniu do podniesienia ilości i jakości produkcji.

Wyniki ścisłej współpracy kierownictwa zakładu, partii i Rady są oczywiste. Przędalnia wykonuje plany w 115 procentach przy 95 procentach primy Tkalnia w 107 procentach i 66 procentach primy. Jednak tow. Nowak, nie jest jeszcze zadowolony z dotychczasowych wyników.

— Musimy pracować jeszcze lepiej i podnosić stale procent primy i extry — napomina towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych.

Słusznie postępuje tow. Nowak.



Tow. Czesław Walczak

Na tym zyska organizacja oddziałowa i zakład pracy przy którym ona istnieje. Stała i ustawicznie dążenie do ulepszenia metod pracy do stwarzania nowych form organizacyjnych winno być celem każdej organizacji podstawowej i oddziałowej PZPB.

H. Sam.

# Dzieci — otaczamy serdeczną troską

## Odwiedziny w żłobku PZZPP Nr 1

W małym, pofabrykalcim palacyku przy ul. Targowej Nr 30, mieści się wzorowy żłobek PZZPP Nr 1.

Po lśniących czystością schodach udajemy się na pierwsze piętro, gdzie na frontowych drzwiach widnieje tabliczka z napisem: „Żłobek PZZPP Nr 1 — czynny od godz. 6.30 do 16-cj”.

Wchodząc tu, najpierw znajdujemy się w pomieszczeniu, wypełnionym licznymi szafkami.

— Przybywające rano matki tu rozbierają swe pociechy — objaśnia nas kierowniczka żłobka, ob. Aniela Szosland, — i przebierają je w odzież żłobka. Każde dziecko posiada własną szafkę, do której wkłada się ubranka domowe, które dopiero wieczorem zabierane są z powrotem. Ostrożność tę zachowujemy ze względu na obawę przyniesienia zarazków zewnątrz żłobka. Zdrowie dzieci w żłobku jest naszą największą troską. Dzięki tej ostrożności od czasu założenia, tj. od 1945 roku, nie mieliśmy tu ani jednej zakaźnej choroby.

W następnych, jasnych, przepojonych światłem, lśniących czystością i bielą lakieru pokojach mieszczą się łóżeczka oraz „kojki” dla „raczków”, tj. dzieci nie umiejących jeszcze stać o własnych siłach na nóżkach. Wita nas tu radosny szczebiot i gaworzenie najmłodszych pociech. Zdaliśmy jesteśmy niewielką ich ilość, pytamy więc ob. Szosland, ile jest tutaj dzieci?

— Dzieci ogółem mamy 52, w tych zaś pokójkach umieszczone są najmłodsze, od 2 miesięcy do 2 lat — wyjaśnia nam. — Pozostała część dziatwy śpi teraz w sypialni.

Istotnie, na ustawionych w czterech rzędach łóżkach spoczywają starsze dzieci. Prawie wszystkie uśmiechają się przez sen, jest im tu



dobrze i przytulnie, często lepiej, jak w domu.

Po chwili rozlega się dzwonek na obiady. W jadalni na malutkich stołach ustawiono już obiady. Apetyczny zapach rosołu z kury mile drażni powonienie.

— Dzieci otrzymują posiłki 3 razy dziennie. Wyżywienie jest bardzo dobre. Na każde dziecko przypada 260 złotych dziennie z funduszu socjalnego, a to w zupełności wystarcza nawet na kupno dzieciom czekolady i owoców.

Oto właśnie wchodzi starszy pan w rogowych okularach. To lekarz. Dziś przypada ogólne badanie, odbywające się raz w miesiącu.

Przed palacykiem rozciąga się o-

gródek. Tam w pogodny dzień używa słońca i powietrza starsza gromadka. Trawniki, kwietniki, basen z wodą i piasek dla zabawy oraz stojące w alejkach ławeczki składają się na estetyczny wygląd ogródka.

— Jak przedstawia się współpraca z dyrekcją, Radą Zakładową i organizacją partyjną? — zadajemy ostatnie pytanie.

— Na to nie trzeba odpowiadać — mówi kierowniczka. — Sami widzicie, że dzięki tej współpracy i opiece mamy tu jeden z lepszych żłobków w Łodzi.

Rzeczywiście, owoce tej współpracy widoczne są już na pierwszy rzut oka.

W. H.

# Organizacja partyjna powiatu łaskiego zakończy terminowo zbiórkę na Centralny Dom

W bieżącym miesiącu organizacja partyjna powiatu łaskiego wywodziła już prawie całkowicie opóźnienia w spletach na Centralny Dom. Niektóre gminy przekroczyły nawet sumy zadeklarowane.

Gmina Rusiec wykonała swe wpłaty w 110 procent, organizacja gminy Widawy wpłaciła w 114 procentach i wywa do współzawodnictwa — do terminowego zakończenia zbiórki — organizację partyjną gminy Pruszków.

Całkowicie wywiązała się ze swych zobowiązań organizacja, której sekretarzem jest tow. Walerian Gieblecki, wpłacając 130 procent zadeklarowanej sumy.

Sekretarze wyżej wymienionych organizacji partyjnych wywiązują do terminowego uiszczenia wpłat na Centralny Dom — organizację gminy Pruszkowa oraz pełnomocników organizacji Żelowa tow. tow. Krzesińskiego i Bednarka, tow. tow. Krawkowskiego i Bitnera — pełnomocników gminy Buczek.

Od zrozumienia i energii tych towarzyszy zależy terminowe zakończenie zbiórki na Dom Centralny przez organizację powiatu łaskiego. Niektóre dzielnice w Łodzi powinny wziąć przykład z organizacji partyjnej powiatu łaskiego i szybko zakończyć zbiórkę sum zadeklarowanych na budowę Centralnego Domu Partii.

# Tkacze z PZPB Nr 7 produkują coraz lepszy towar

Tkacze „bawelnianej siódmki” do naszą nam, że nowy system premiowania przynosi im nich coraz lepsze wyniki. Można to zaobserwować po coraz większej ilości extry, schodzącej z warsztatów tkackich. Początkowo zdarzały się w ciągu dnia tylko trzy, cztery sztuki bezbłędnego towaru. Obecnie brakarze bardzo często klasyfikują dziennie około 25 sztuk extry. Widać z tego, że tkacze wytwarzają coraz lepszy towar.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

# Co daje mi szkolenie

W ubiegłą środę odbyło się u nas pierwsze posiedzenie kursu terenowego. Choć od tego czasu minął już blisko tydzień, stale jestem pod wrażeniem wykładu, który usłyszałem. Pragnę więc swymi wrażeniami podzielić się z czytelnikami „Głosu”.

Na wykładzie usłyszałem wiele no wych, ciekawych rzeczy. Dowiedziałem się o formacji społecznej, zwanej wspólnotą pierwotną, ustroju społecznym, opartym na niewłasności i feudalizmie. Zrozumiałem, w jaki sposób przekształca się jedna formacja

w drugą, co to są środki produkcji i jaki wpływ mają na rozwój historii ludzkiej.

Z zagadnieniami tymi spotykałem się już uprzednio — ale pobieżnie. Dopiero teraz wiadomości te uporządkowały mi się w głowie i usystematyzowały. W czasie wykładu sporządziłem sobie starannie notatki, gdyż pomaga mi to w nauce. Same notatki jednak nie wystarczają mi dla przyswojenia sobie materiału. Za pośrednictwem naszego kierownictwa zakładowego nabyłem broszurkę pt. „Jak rozwija-

ło się społeczeństwo ludzkie”. W książeczce tej znalazłem wiele danych ty czących pierwszego wykładu.

Przeczytałem ją dwukrotnie i powtórzyłem w pamięci. Nauczyłem się dobrze, ale czegoś mi jeszcze brakowało.

— Może mi się wydaje, może nie rozumiem? — pytałem sam siebie.

Żona była w pierwszej chwili zaskoczona, gdy oświadczyłem jej, że chce ją zapoznać z tym, jak to żyło i trzymało się społeczeństwo w bardzo dawnych czasach.

Zaczętem opowiadać. Słuchała mnie uważnie. Nie wszystko od razu zrozumiała, więc tłumaczyłem jej i jedno częściowo od czasu do czasu zaglądałem dla sprawdzenia do książeczki. Mówiłem coraz pewniej, śmiejąc, a moi słuchacze — gdyż i syn się również przyluczył — słuchali mnie z coraz większym zainteresowaniem.

Gdy skończyłem — żona wzięła mi z rąk książkę i zaczęła ją czytać. Dom zamienił się w małą szkółkę marksiowską.

Po raz pierwszy od wielu lat poczułem do nauki — do nauki, ale innej, niż w dawnej szkole. Zaczynam się uczyć marksizmu-leninizmu. A ta nauka nie tylko otwiera nam oczy na świat, lecz zarazem umacnia nas w walce i pracy. Ile to lat my, robotnicy — do niedawna bowiem byliśmy robotnikami — czekaliśmy na to, aby zdobyć wiedzę. Jestem szczęśliwy, że mogę brać udział w szkoleniu, i dziś już na początku kursu wiem, że na tym szkoleniu nie porzestanie.

Cz. Michalak  
Korespondent fabryczny „Głosu” z Państw. Fabryki Tektury w Rudzie Pab.

Edward Modrzejewski  
mkasent Gazowni Miejskiej



# Wielka siła internacjonalizmu proletariackiego



Karol Marks

**28 września** mija 85 lat utworzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, którego kierownikiem i inspiratorem był wielki teoretyk i wódz proletariatu, Karol Marks.

W napisanym osobiście dokumencie programowym — „Manifest Konstytucyjny Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników” — Marks dowiódł, że jedyną drogą wyzwolenia mas pracujących od ucisku kapitalistycznego jest rewolucja proletariacka. „Wyzwalenie władzy politycznej — pisał Marks — stało się przeto wielkim obowiązkiem klasy robotniczej.”

## Manifest Konstytucyjny Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników

Nieodzownym warunkiem wyzwolenia przez klasę robotniczą władzy politycznej, wprowadzenia dyktatury proletariatu, stworzenia nowego społeczeństwa socjalistycznego — uczył Marks — jest jedność, zwartość, świadomość proletariatu, międzynarodowa solidarność robotników, konsekwentny internacjonalizm proletariacki. Podobnie, jak „Manifest Komunistyczny”, „Manifest Konstytucyjny Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników” kończy się hasłem „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” Jest to bojowy apel proletariatu w jego walce z niewolą kapitalistyczną.

W swej działalności, zmierzającej do zespolenia i wychowania komunistycznego robotników różnych krajów, Marks napotkał na przeciwdziałanie ze strony burżuazyjnych i drob nomieszczańskich elementów w ruchu robotniczym, które przeszkadzały szerzeniu idei marksizmu, idei internacjonalizmu proletariackiego.

## Zdradziecka rola agentów burżuazji w ruchu robotniczym

Na Kongresie Międzynarodówki w Hadze (1872) Marks z genialną wnik

## Wieści z ZSRR

### DEKADA LITERATURY TADŹYCKIEJ

Uczestnicy Dekady Literatury Tadźyckiej urządzili dwa występy w Mo skwie; byli oni gośćmi studentów Uniwersytetu Moskiewskiego a następnie spotkali się z załogą fabryki „Sierp i Młot”.

Wczoraj u robotników fabryki „Sierp i Młot” otworzył laureat nagrody stalinowskiej, pisarz S. Babajewski. Referat o literaturze tadźyckiej wygłosił poeta Fatech Nijazi. Poeci tadźyccy zapoznali obecnych ze swoimi nowymi utworami.

W imieniu hutników powitał gości swymi wierszami, wychowanek fabryki poeta A. Filatow.

Artyści tadźyccy wykonali obszer ny i urozmaicony program, na który złożyły się pieśni ludowe i tańce, jak również utwory kompozytorów rosyjskich i tadźyckich.

### WYCIECZKI STACHANOWCÓW MAGNITOGORSKICH

Stachanowcy magnitogorskiego kombinatu hutniczego im. Stalina odbyli kilka wycieczek do najlepszych przedsiębiorstw ZSRR. Robotnicy magnitogorscy zwiedzili fabryki Moskwy, Leningradu, Swierdłowska i Czelabińska, w których zapoznali się z nowymi metodami remontu maszyn oraz z osiągnięciami racjonalizatorów produkcji.

Magnitogorscy spawacze elektrycy ni zwiedzili Lianozowską Fabrykę Budowy Wagonów i leningradzką fabrykę „Metallst”, gdzie zapoznali się z metodami pracy mistrzów spawania elektrycznego metodą przyspieszoną.

W uralskiej fabryce budowy maszyn w Swierdłowsku modelarze i odlewnicy Magnitogorska zapoznali się z nowymi zdobyczami techniki odlewniczej.

liwością odsłonił zdradziecką rolę oportunistycznych przywódców angielskich trade-union'ów, jako agentów burżuazji w ruchu robotniczym, oświadczając publicznie, że ludzie ci są „w mniejszym lub większym stopniu przekupieni przez burżuazję i rząd”.

Marks bezlitośnie biczował tych poprzekników współczesnych Attlee i Bevinów za ich oportunizm, za ich służalcze wleczenie się w ogonie burżuazji, za ich wielkomocarstwowy szowinizm, za popieranie grabieżczej, kolonizatorskiej polityki klas panujących Anglii.

Wychowując masę robotniczą w duchu konsekwentnego internacjonalizmu proletariackiego, w duchu bojowej solidarności międzynarodowej, Marks walczył równocześnie przeciwko ignorowaniu zagadnienia narodowego, przeciwko negowaniu niezawisłości narodowej, przeciwko kosmopolityzmowi, będącemu jedynie ośrodkową stroną nacjonalizmu burżuazyjnego i szowinizmu. Występując przeciwko nihilistycznemu stosunkowi Lafargue'a i innych proudhoniistów wobec zagadnienia narodowego, Marks dowiódł, że za ich frazesami kosmopolitycznymi ukrywa się, w istocie rzeczy, nacjonalizm burżuazyjny.

Ta ocena istoty kosmopolityzmu, obnażająca jego rzeczywistą, burżuazyjną, nacjonalistyczną treść, trafia w samo sedno teorii, głoszonych przez współczesnych kosmopolitów, którzy usiłują utworzyć drogę imperializmowi amerykańskiemu, dążącemu do panowania nad światem.

## Narodowe i międzynarodowe zadania proletariatu

Rozwijając idee marksistowskie, wiel cy kontynuatorzy jego sprawy, Lenin i Stalin, wskazywali na konieczność harmonijnego łączenia narodowych i międzynarodowych zadań proletariatu. Stworzone pod kierownictwem Lenina i Stalina wielonarodowe państwo radzieckie jest wzorem braterskiego sojuszu narodów, opartego na zasadach dobrowolności i internacjonalizmu.



Bruksela — 1849 r. Marks aresztowany.

Warszawa, we wrześniu.

Warszawskie noce tętnią pracą. W jasnym świetle reflektorów rosną nowe domy, zmieniają swój wygląd ulice.

Przy budowie „szybkościowców”, będących słuszną dumą warszawiaków — wykorzystuje się w pełni całą dobę. O godzinie 7-ej rano na przykład brгада betoniarzy rozpoczyna układanie ław betonowych pod nowy szybkościowiec. Konczy tę pracę o godz. 14-ej. Wówczas to przystępuje do pracy brгада murarzy, która do godz. 21-ej kończy murowanie ścian w nich, ustępując z kolei miejsc brgadzie, układającej stop. Tak to Warszawa buduje się w dzień i w nocy.

Nisko nad jezdnią błyskają czerwone latarnie, z daleka już znaczą miejsca, gdzie brgady robotnicze wymieniają tory tramwajowe, poszerzają jezdnie, asfaltują ulice. Jadący rano do pracy warszawiaczy ze zdziwieniem stwierdzają, że wygląd dobrze znanych miejsc zmienia się z godziny na godzinę. „Przedzieł wczoraj jeszcze tego tutaj nie było” — mówią. W pytaniu tym jednak nie ma zaskoczenia. Mieszkańcy stolicy przy-

# W 85-tą rocznicę utworzenia Pierwszej — MIĘDZYNARODÓWKI

**Społeczeństwo socjalistyczne przyniesie pokój i szczęście narodom**

Związek Radziecki — potężne państwo socjalistyczne, internacjonalistyczne w swej istocie, występuje, jako gorący obrońca wolności i równoprawienia narodów, jako konsekwentny bojownik przeciwko wszelkiego rodzaju nacjonalizmowi burżuazyjnemu, przeciwko agresywnym planom podżegaczy do nowej wojny światowej.

Marks, patrząc z genialną przenikliwością w daleką przyszłość, przewidział, że przychodzące na miejsce kapitalizmu społeczeństwo socjalistyczne przyniesie ze sobą pokój i szczęście narodom.

Wychowując masę robotniczą w duchu naukowego socjalizmu, w duchu konsekwentnego internacjonalizmu proletariackiego, Marks walczył na terenie Międzynarodówki nie tylko przeciwko oportunistycznym przywódcom angielskich trade-union'ów, nie tylko przeciwko proudhoniom, lecz również przeciwko lassalizmowi, bakuninizmowi i innym obcym wpływom w ruchu robotniczym.

Ta walka Marks'a i jego zwolenników przeciwko wrogim wpływom w ruchu robotniczym, została uwieczniona zwycięstwem marksizmu, dopro-

wadziła do jego ideowej hegemonii na terenie Międzynarodówki.

## Pierwsza Międzynarodówka spełniła swą historyczną misję

Pierwsza Międzynarodówka spełniła swą historyczną misję — „założyła fundament proletariackiej, międzynarodowej walki o socjalizm” (Lenin). Kiedy na porządku dziennym stało zadanie stworzenia masowych partii robotniczych w poszczególnych krajach, dawna forma organizacyjna Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników, które zrzeszało w swych szeregach rozmaite organizacje robotnicze — związki zawodowe, spółdzielnie, towarzystwa oświatowe, nie odpowiadała już nowemu, wyższemu szczeblowi rozwoju ruchu robotniczego. W związku z tym Marks i Engels postawili na porządku dziennym sprawę rozwiązania Międzynarodówki. Twórcy marksizmu uważali, że w przyszłości Międzynarodówka będzie musiała odrzucić się na nowych zasadach organizacyjnych. „Sadzę — pisał Engels do Sorge, — że następna Międzynarodówka — kiedy już dzieła Marks'a w ciągu szeregu lat będą wywierać wpływ — będzie czysto komunistyczna i problemować będzie nasze własne zasady”.

## Przywódcy II Międzynarodówki zdradzili marksizm

Nie taka jednak była utworzona w 1889 roku Druga Międzynarodówka. Prawie cała jej historia jest okresem niepodzielnego panowania oportunistów, z którym leninizm od pierwszej chwili swego powstania toczył bezlitosną walkę. Przywódcy II Międzynarodówki zdradzili marksizm i doprowadzili Międzynarodówkę do haniebnego krachu.

## III Międzynarodówka spadkobierczynią nauki Marks'a

Stworzona przez Lenina i Stalina w 1919 roku III Międzynarodówka Komunistyczna była spadkobierczynią i kontynuatorką sprawy I Międzynarodówki, kierowanej przez Marks'a. Międzynarodówka Komunistyczna uważa i za swoją misję wykonanie i wprowadzenie w życie testamentu Marks'a i Engels'a.

## „Światowo — historyczne znaczenie III Międzynarodówki Komunistycznej — pisał Lenin — polega na tym, że zaczęła ona wcielić w życie największe hasło Marks'a, hasło, będące podsumowaniem stoletniego rozwoju socjalizmu i ruchu robotniczego, hasło, które wyraża się w pojęciu: DYKTATURA PROLETARIATU”.

Historyczna rola Międzynarodówki Komunistycznej polegała na tym, że obroniła ona naukę Marks'a przed wulgaryzacją i wypaczeniem jej przez oportunistyczne elementy w ruchu robotniczym, przez Kautsky'ch, Maedonaldów, Bauerów i Blumów, że przyczyniła się do utworzenia w wielu krajach prawdziwych partii robotniczych — awangardy przodujących robotników.

## Partia Komunistyczna prowadzi proletariacki do zwycięstwa

Międzynarodówka Komunistyczna została rozwiązana 15 maja 1943 roku. Stało się to wówczas, kiedy wzrost i dojrzałość polityczna partii komunistycznych oraz ich kierowniczych kadr, a także zmienione warunki historyczne uczyniły zbędnym utrzymywanie wytyczonej na pierwszym Kongresie Kominternu formy organizacyjnej zrzeszenia robotników.

Historyczne doświadczenia dowiodły, że krok ten był słuszny i podjęty w porę. Od tego czasu partie komunistyczne nie tylko nie osłabły, lecz przeciwnie — wyrosły potężnie, zdobywszy ogromny autorytet w swych krajach. Partie komunistyczne są organizującym i kierowniczym trzonem potężnego obozu bojowników o demokrację i socjalizm. W ślad za Związkiem Radzieckim kraje demokracji ludowej wkroczyły na drogę realizacji wielkich idei Marks'a i Engels'a, Lenina i Stalina.

Do czego doprowadza zdrada marksizmu-leninizmu, zdrada wielkich zasad internacjonalizmu, wykazuje los burżuazyjno-nacjonalistycznej kliki Tito, która zdezerterowała z obozu demokracji i socjalizmu do obozu imperializmu i faszyzmu i stała się zdeklarowanym wrogiem Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Narod jugosłowiański znajdzie w sobie dość



Fryderyk Engels

sił i środków, aby skończyć z bandą zdrajców i położyć kres zaprowadzonemu przez nią reżimowi faszyzmo-gestapowskiemu.

Wbrew zdrajcom pokroju Tito, wbrew rozbijaczom pokroju Bevina i Bluma, Schuhmachera i s-ka, siły obozu demokracji i socjalizmu rosną i potężniają z każdym dniem.

Historyczne doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego są niezbitym dowodem wielkiej i niezwykłej siły internacjonalizmu proletariackiego.

## Wspaniała skarbnica pieśni radzieckich

W ciągu 32 lat, które upłynęły od chwili wybuchu Rewolucji Listopadowej, naród radziecki stworzył ogromną ilość pieśni.

W pieśniach tych i piosenkach znalazły swe odbicie wszystkie charakterystyczne cechy 200-milionowego narodu, wszystkie elementy psychiki narodu ZSRR. Na pytanie, co decyduje o tematyce pieśni radzieckich, możemy śmiało odpowiedzieć: wszystko co jest ważne i charakterystyczne dla życia narodowego, wszystko co stanowi jego istotną treść, co absorbuje i interesuje człowieka radzieckiego.

Już w okresie wojny domowej (1918—1921) powstają setki nowych pieśni, opartych na tematyce bojowej tego okresu. Pieśni te pozostają w organicznym związku z klasyczną tradycją rosyjskiej pieśni ludowej. Odnosi się to zarówno do pieśni masowych, stworzonych przez anonimowych autorów, czyli o twórczość ludową w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i do najlepszych pieśni, skomponowanych przez poszczególnych kompozytorów. Pieśni z tego okresu stały się trwałymi pozycjami w radzieckiej skarbnicy pieśniarskiej. Po dziś dzień można np. usłyszeć w ZSRR „Pieśń pułku Bohuna”, która zrodziła się w oddziałach pozostających pod dowództwem bohatera wojny domowej, Mikołaja Szczorsa, pieśń „Wejował na Uralu bohater Czapajew”, która powstała w oddziałach słynnej dywizji Czapajewa, pieśń I Armii Konnej itd. To samo odnosi się również do wielu pieśni z epoki wojny domowej, skomponowanych przez muzyków za wodowych. Tak np. słynna pieśń „Marsz Budiennego”, która w początkach 1920 roku napisał młody wówczas jeszcze kompozytor, Dymitr Pokrasa, dawno już stała się prawdziwą pieśnią ludową. Jej popularność przez trzydzieści lat istnienia nie osłabła ani na chwilę.

Nad wzbogaceniem pieśni radzieckiej pracują nieomal wszyscy kompozytorzy radzieccy, nie wyłączając np. Szostakowicza, spod którego pióra wyszła popularna pieśń p. t.

r. 1938 było ich 1.006. Warszawiacy uznali jednak, że koñ: jest na swoim miejscu na wsł, do nowej Warszawy zaś dużo lepiej pasują samochody. Szczególniej, że właśnie w Warszawie będą one produkowane.

Mimo jesieni — wydział ogrodniczy przygotowuje siedem nowych siewerów. Niektóre z tych zielców, jak np. przy placu Starzyńskiego posiadac będą specjalny teren zabawy dla dzieci.

Trasa W—Z ciągle jest jedną z największych atrakcji Warszawy. Do wielu jej zalet przybyła jeszcze jedna... Wiele młodych poznało się już na „Trasie” i wiele jeszcze serc żywiej zabiło. Ciekawe — ile małżeństw skojarzy w ciągu roku „W—Z”?

Olbrymią popularnością, szczególnie wśród młodszego pokolenia warszawiaków, cieszy się stołeczny ogród zoologiczny. W podwarszawskich laskach młodzież zbiera kaszany, żołądki, jagody, jarzyny — jako konieczne „witaminy” dla swych ulubieńców. Zwierząt stałe przybywa. Ostatnio zawitał do stolicy piękny kangur, którego chwilowo dyrektorka ogrodu „dokwaterowała” do antylopy. Podobno żyją ze sobą w zgodzie.

W ramach niniejszego artykułu wymieniliśmy jedynie kilka tytułów pieśni radzieckich. A przecież ogrom na ilość wspaniałych pieśni składa się na obszerną skarbnicę pieśni Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, republik środkowo-azjatyckich, radzieckich krajów nadbałtyckich. Każda z nich — to cenny wkład w jedną wielką skarbnicę pieśni Związku Radzieckiego.

### Warszawa buduje się w dzień i w nocy

wykli już do „czarodziejstw” warszawskich robotników. Ciemności nocne rozprasza nie tylko blask reflektorów na placach budowy, nie tylko błękitny płomień palników acetylenowych i czerwony odblask latarni, znaczących szlaki robotów. Coraz więcej lamp przybrywa Warszawie i to nie tylko w śródmieściu. Coraz ładniejsze, coraz jaśniejsze stają się zaniebane dawniej przedmieścia robotnicze. Ostatnio Gazownia Wrocławska ofiarowała Warszawie jako dar w Miesiącu Odbudowy 50 latarni ulicznych. Ustawione one zostały na Targówku.



Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Sreда, dnia 28 września 1949 r.  
Dziś: Waclawa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 51 — Miejski Komisariat M.O.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr Rudzińskiego mieszcząca się przy ul. Reymonta.

KINA:

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Młoda Gwardia“ (część II). Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedziele i święta poranki o godz. 10 i 12, seanse popołudniowe o 16, 18 i 20.

Cena biletów na poranki wynosi 20 zł na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie, od godz. 9-iej do 16-iej.

# Narada wytwórcza w „Metalurgii“

## Omówiono plany produkcyjne i radzono nad usprawnieniami

W pierwszym punkcie obrad w czasie narady wytwórczej w „Metalurgii“ omawiano wykonanie planu produkcyjnego w lipcu i sierpniu. W obu miesiącach plany wykonano z nadwyżkami. I tak w lipcu w 114,7 procentach, sierpniu w 114,8 procentach. Również z nadwyżką wykonane zostały plany asortymentowe. Dyrektor zakładu ob. Uhrynowski omawiając sprawozdanie z wykonania planu stwierdził, że osiągnięcie tak dobrych wyników należy zawdzięczać całej załodze fabrycznej, która dokładała wszystkich sił, aby zaplanowaną ilość przekroczyć.

Dla podniesienia wydajności pracy na sprężyniarni zamiast do tychezasowego zawiązań ręcznego, zostanie wprowadzone zawiązań maszynowe. W tym celu uruchomiono już maszyny przywiezione z Krakowa i Dąbrowy Górniczej. Dzięki zmechanizowaniu pracy, produkcja wzrosła od 80 do 100 procent. Przewiduje się także uruchomienie drugiej zmiany.

Istnieje projekt powiększenia oddziału siatkarni przez zainstalowanie maszyn oraz produkcję siatek krepowych. Tą drogą osiągnięć są poważne oszczędności, ponieważ do produkcji siatek będą używane odpadki drutu żelaznego i stalowego. W pierwszym okresie będzie to raczej produkcja ręczna, ale dzięki pomysłom racjonaliza-

torskim, już w niedługim okresie prawdopodobnie zostanie ona zmechanizowana.

W dalszym ciągu narady poruszono sprawę walcówki handlowej. Huta czesochowska wysłała zakładowi jedynie jeden wagon dziennie walcówki, podczas gdy potrzebne są przynajmniej trzy. Sprawa ta musi być jak najszybciej rozwiązana.

Z kolei wysunięto projekt zastąpienia na terenie zakładu wózków elektrycznych, które w znacznym stopniu usprawnia transport. Dyrektor zakładu zaznaczył, że w sprawie tej zwrócił się do zakładu wrocławskiego, który posiada potrzebny sprzęt w remanencji.

Ważną sprawą w chwili obecnej jest uruchomienie cwkowni. Ob. Kauf stwierdził, że maszyny na oddziale tym mogłyby być uruchomione, jednak brak jest redutora i chłodziwianów.

Ob. Mędry powiedział, że wykonanie nowej cwkowni uzależnione jest w znacznym stopniu od Zakładu Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych, który wykonuje niezbędne do maszyn odlewy.

Ob. Kępa zwrócił uwagę na brak odpowiednich wariantów kanałizacji i posadzki.

Podsumowując dyskusję dyr. Uhrynowski zaznaczył, że sprawa uruchomienia nowej cwkowni jest bardzo ważna i należy położyć szczególny nacisk na przyspieszenie, związanych z tym prac. Dyrektor wysunął projekt, aby

oddać cwkownię do użytku już w dniu 1 października.

Przystępując do bieżących zagadnień produkcyjnych ob. Sych nadmieniał, że w związku z uruchomieniem drugiej zmiany na wkrętkarni zaistniała konieczność powiększenia stanu robotników. Sprawa ta, jak również uruchomienie maszyn szybkozębnych, produkujących drobne wkrętki jest bardzo ważna i dlatego poleca się zwrócić na zagadnienie to szczególną uwagę.

Ob. Łazik wskazał na konieczność uruchomienia drugiego krępa na oddziale „kwasiarń“, gdyż to w znacznym stopniu przyczyniło by się do przyspieszenia hartowania stali. Mówca w dalszym ciągu poruszył kwestię braku ko-

łców na żarzalni. Brak nowych oraz poważny stopień zużycia starych, w rezultacie przynieść mogą obniżenie jakości produkcji.

W odpowiedzi dyr. Uhrynowski zaznaczył, że na wniosek pracowników zakładu wykonano kocioł spawany, który dotychczas bardzo dobrze pracuje.

Ob. Kępa, który w dalszym ciągu dyskusji zabrał głos, zaproponował, aby dla rozwiązania kwestii pomieszczenia przystąpić do budowy nowego magazynu.

W dalszym ciągu narady wytwórczej przystąpiono do omówienia planu inwestycyjnego na rok 1949 i przewidywanych inwestycji w roku 1950, z którymi zapoznaliśmy czytelników w oddzielnym artykule.

### Konferencja kierownictwa PDT z klientami

Kierownictwo Powszechnego Domu Towarowego w Radomsku zawiadamia, że w dniu 9 października o godz. 10-iej odbędzie się w Domu Towarowym konferencja kierownictwa i klientów. Na powyższą konferencję pracowników PDT zapraszają także przedstawiciele Rad Zakładowych oraz instytucji i urzędów. Na porządku dziennym będzie sprawa usprawnienia dystrybucji towarowej. Kt.

### Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

## Młodzież w przededniu „Dnia Pokoju“

Dzień 2 października obchodzony będzie jako Dzień Pokoju, w którym masy pracujące zamieniają swą niezłomną wolę utrzymania światowego pokoju i odpowiadają podlegaczom wojennym na haniebne ich knowania. Naród polski docenia znaczenie pokoju i wartość postępowych dążeń ludzkich i dlatego łączy się ściśle z obozem pokoju. Po stronie obozu pokoju stoi cała postępowa młodzież świata, zrzeszona w szeregach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Dowodem jej pokojowych dążeń był ostat-

ni festiwal i Kongres w Budapeszcie, na którym młodzież budowniczo-lepszej przyszłości ustaliła program walki o pokój, program pracy o szczęście dla wszystkich narodów.

Młodzież polska pod przewodnictwem zjednoczonej organizacji młodzieżowej ZMP w pełni realizuje uchwały Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i na zdradzieckie plany imperialistów odpowiada zwiększonym wysiłkiem w pracy nad rozbudową i odbudową Polski Ludowej. Młodzież polska radośnie obchodzić będzie dzień 2 października i uczyć go nowymi osiągnięciami w pracy i nauce. Wykaże ona swą postawą i konkretnymi osiągnięciami zamiłowanie do pokoju i pracy dla dobra całej ludzkości.

We wszystkich kołach ZMP na terenie naszego miasta i powiatu wzięta została praca Młodzieży ZMP-owska miast i wsi przystępującej do zainicjowania swych osiągnięć i do najpełniejszego wyrażenia woli pokoju i pokojowej współpracy narodów.

Do Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku wpływają ze wszystkich szkół coraz to nowe zobowiązania, którymi młodzież chce uczcić Dzień Pokoju.

Zarząd Szkolny ZMP w imieniu

całej młodzieży I-go Gimnazjum i Liceum dla zainicjowania pokojowych dążeń młodzieży postanowił wydać okolicznościowy numer gazetki ściennej, do dnia 2 października zradiofonizować świetlicę i oddać ją do użytku całej szkoły, przygotować zespół artystyczny do konkursu piosenki radzieckich z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W ślad za wyżej wymienionym zakładem naukowym poszły i inne. Obecnie odbywają się we wszystkich szkołach zebrania, na których młodzież podejmuje liczne zobowiązania.

(Szczep.)

**Uwaga korespondenci „Głosu“**

W dniu dzisiejszym o godz. 19-iej w lokalu Komitetu Powiatowego PZPR w Radomsku odbędzie się narada korespondentów „Głosu Radomszczańskiego“.

Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich korespondentów obowiązkowa.

# ZMP-owcy radomszczańscy uczczą Zjazd Wojewódzki dokonaniem specjalnych prac

## uczczą Zjazd Wojewódzki dokonaniem specjalnych prac

Dnia 25 bm. w sali Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku odbyła się odprawa delegatów koła ZMP z terenu powiatu radomszczańskiego, którzy wezmą udział w Zjeździe Wojewódzkim, który odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 listopada br. w Tomaszowie Mazowieckim.

Na odprawę przybył delegat Zarządu Wojewódzkiego kol. Czesław Kozłowski. Nakreślił on cele Zjazdu oraz zadania, jakie stoją przed kołami ZMP w okresie poprzedzającym Zjazd. Życie organizacyjne w miesiącu październiku cechować ma wzmożona praca organizacyjna, obejmująca regularne odbywanie zebrań, systematyczne opłacanie składek, zwiększenie numeraty pism; wzmożona praca przy warsztatach fabrycznych, na roli i w nauce, oraz objęcie całej młodzieży akcją zbiórki złomu na CDM. Ponadto ważnym jest zapoznanie starszego społeczeństwa z czynem przedzjazdowym młodzieży.

Delegat na Zjazd — przedstawiciel młodzieży z całego powiatu powziął uchwały. Przewodniczący Zarządu Szkolnego przy I-szym Gimn. kol. Kasprzyk w imieniu mło-

dzieży tej uczelni, dla uczczenia Zjazdu postanawia: stworzenie zespołu artystycznego, obejmującego chór i orkiestrę, który weźmie udział w występach na Zjeździe, oraz będzie wyjeżdżał do kół na teren powiatu, zradiofonizować świetlice, założyć przy każdym kole ZMP koła TPPR, oraz przekazać 15-tu aktywistom do pracy na szczeblu powiatowym. Koło ZMP przy Liceum Rolniczym w Strzałkowie zobowiązuje się urządzić otwarte świetlice dla miejscowej ludności, regularnie odbywać zebrania i opłacać składek członkowskie, oraz założyć koło TPZ. Młodzież ZMP-owska z terenu Liceum Rolniczego w Dobryszycach postanawia oddać do użytku przystanek w Dobryszycach, powiększyć liczbę członków, oraz podnieść poziom ideologiczny w kole, obsłużyć wszystkie koła na terenie gminy Dobryszycy, nawiązać współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Przewodniczący Za-

rzędu Szkolnego przy Średniej Szkole Zawodowej kol. Klimek deklaruje: założenie koła ZMP przy Szkole Zawodowej (Odziałowej) oraz podnieść poziom ideologiczny. Kol. Żurawski — przewodniczący Zarządu Szkolnego przy Liceum Przemysłu Drzewnego uchyla założenie w swojej Szkole kół TPZ i TP-PR, oraz zorganizować współpracę w pracy organizacyjnej i nauce. Przedstawiciel komendy hufca ZHP kol. Skoczyński uchyla założenie 10-u

drużyn harcerskich w powiecie, oraz udział ZHP w akcji zbiórki złomu na CDM, to samo uchyla ją wykonać kol. Gaćkowski, Otoliński i Kubiak. Przedstawiciel koła ZMP w Kocierzewie podejmuje założenie przy kole ZMP Ludowego Zespołu Sportowego.

Na zakończenie delegaci zgłosili do Prezydium rezolucję, w której zobowiązują się wyczerzać wszystkie siły dla jak najszerzego rozwinięcia pracy w czynie przedzjazdowym.

## Inwalidzi wojenni protestują przeciw polityce Watykanu

W dniu 25 bm. w lokalu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Radomsku odbyło się zebranie członków.

Zebrań otworzył prezes ob. Kubiak, witając zgromadzonych. Referat zasadniczy pt. „Polska Ludowa a Kościół katolicki“ wygłosił ob. Kaźmierczak. Mówca na-

kreślił stosunki watykańsko-polskie na przestrzeni wieków, wskazyując na wrogi stosunek Watykanu do Polski i postępu. Przechodząc do ostatnich wystąpień, ob. Kaźmierczak podkreślił, że uchwała watykańska jest bezspornie aktem politycznym, zmierzającym do zahamowania naszego rozwoju gospodrczego.

Władza ludowa nigdy nie zamierzała nawet krepować uczuć religijnych i nie zabraniała nikomu praktyk religijnych. Jednak częste rozpolitykowanie kleru stara się wszelkimi możliwymi sposobami siać niepokój w społeczeństwie. Zdecydowana postawa mas pracujących, które solidaryzują się w całej pełni z oświadczeniem Rządu, jest odpowiedzią na wszelkie polityczne wystąpienia Watykanu.

Po referacie i dyskusji, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której popierają politykę Rządu Ludowego i występują jak najostrzej przeciwko podlegaczom wojennym. Sk.

## Wszechnica Radiowa umożliwi szerokim rzeszom robotniczym i chłopskim zdobycie wiedzy

Polskie Radio wespół z Ministerstwem Oświaty uruchomiło w ubiegłym roku nową placówkę oświatową tzw. Wszechnicę Radio. Ten nowy system nauczania umożliwiający słuchaczom korzystanie z wykładów nadawanych przez radio, w nien byt wykorzystany w akcji oświatowej na wsi. Celem upowszechnienia akcji wszechnicy Polskie Radio zorganizowało w miastach wojewódzkich oraz przy oddziałach Polskiego

Rad'a własne referaty Wszechnicy Radiowej oraz dostosował program nauczania do prac kulturalno-oświatowych, prowadzonych w terenie.

Wielką rolę w werbunku słuchaczy musi odegrać tutaj Związek Samopomocy Chłopskiej. W porozumieniu z inspektoratami kulturalno-oświatowymi, Powiatowa Rada Związków Zawodowych i innymi placówkami, Związek Samopomocy Chłopskiej ma za zadanie zorganizować grupy słuchaczy Wszechnicy Radiowej przy świetlicach gminnych i gromadzkich. Jeśli dana gromada nie jest zelektryfikowana, należy utworzyć grupy samokształceniowe, które kształcić się będą w oparciu o skrypty i materiały Wszechnicy Radiowej.

Zapisy do Wszechnicy Radiowej odbywają się do 15 listopada br. Skrypty dla słuchaczy zorganizowanych w świetlicach w Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczone będą przez Zarząd Główny bezpłatnie.

Przekonani jesteśmy, że mieszkańcy naszego powiatu skorzystają z tej okazji i zebra ta droga dokształcić się.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

## Ekipy lekarskie wyjadą na wsię w ramach „Tygodnia Zdrowia“

Jak już donosiliśmy, w dniu 2 października rozpoczyna się Tydzień Zdrowia. W związku z powyższym ekipy lekarskie wyjadą do okolicznych wiosek, aby wzmocnić pogadanki oraz udzielić pomocy kobietom i dziewczynom do lat 7. Kalendarzyk wyjazdów został ustalony w następujący sposób:

3 października gminy: Maluszyn i Chrzanowice; 4 października: Konstantynów i Przerab;

5 października — Kruszyna i Masłowice; 6 października — Brudzie i Żytno; 7 października — Bogumilowice i Dobryszycy; 8 października — Garnek i Gosławice oraz 9 października — gmina Wielomłyn.

Niezależnie od powyższego w licznych gromadach na terenie naszego powiatu organizuje się kursy czystości. Za wzorową czystość obejść a przyznane będą cenne nagrody. Sław.

## Ze sportu Związkowiec-Stal 5:4 (3:1)

W niedzielę odbyły się w Radomsku zawody piłki nożnej o moralne mistrzostwo między Związkowcem i Stalą.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Stal“ — Nowak, Sliwiński, Wtorkiewicz, Gralak, Bednarski, Czaja, Cielosiński, Opusiński, Jurszyński, Powązka i Kryk.

„Związkowiec“ — Powelec, Bebliński, Śladerwa, Błoda, Dudek, Dębowski, Łęski, Stankiewicz, Lasoń, Niepan i Majewski.

W pierwszej połowie gry lekko przeważa „Związkowiec“. „Stal“ gra wypadami. Jeden z nich przynosi bramkę ze strzału Kryka. Od tej chwili tempo znacznie się zwiększa. W 32 minucie wyrównującą bramkę strzela Błoda. W pięć minut później Niepan podwyższa wynik. Trzecia bramka zdobyta zostaje w kilka chwil później. Strzelcem jest zawodnik Łęski, który tym samym ustalił wynik pierwszej połowy gry.

Po zmianie stron poziom zawodów wyrównuje się. Stankie-

wicz podwyższa wynik na 4:1, a w kilka minut później strzela piątą bramkę. „Stal“ otrząsa się z przewagi „Związkowca“ i spycha zawodników tego klubu pod ich bramkę. W 25 minucie po przerwie Kryk strzela drugą bramkę. Ciągłe ataki „Stali“ w przeciągu kilku minut przynoszą jej dalsze dwie bramki strzelone przez Jurszyńskiego i Powązkę. Do końca meczu utrzymuje się wynik 5:4. Sędziował poprawnie ob. Molik.

Przypominamy, że całkowity dochód z meczu przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

## Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Częstochowa, legitymację Zw. Zaw., PZPR, Kalcik Roman, Cieleńki gm. Dąbrowa, 237
- ZGUBIONO odcinek wymeldowania gm. Konary, Maciąg Genowefa, Sliwaków gmina Konary, 280
- ZGUBIONO zaświadczenie kmitańskiego ur. 1942 r. Wielganiemu wydane przez lekarza powiatowego. Solecki Stanisław, Maluszyn gm. Maluszyn, 285
- ZGUBIONO dowód osobisty, Olejnik Zofia zam. Kłosówka gm. Kamiński, 294
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Piotrków, kartę rozpoznawczą Akeman Jan, Radomsko, 295
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Radomsko, Pazera Stanisław, Piekary gm. Sulmierzyce, 282

## Wybory do Komitetów Członkowskich przebiegają pomyślnie

W ubiegłą niedzielę w 19-tu gminach na terenie naszego powiatu odbyły się wybory do Komitetów Członkowskich placówek spółdzielczych. Wybory miały charakter masowy. Po obszernych referatach, które wygłaszały na zebraniach wyborczych przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej i żywych dyskusjach, przystępowano do wyborów. Według prognoz zwycięższe dane do Komitetów Członkowskich weszło ponad 35 proc. kobiet i 15 proc. młodzieży.

Wybory miały na ogół charakter niezwykle uroczysty. W szeregach dyskusji członkowie Gminnych Spółdzielni poruszali niedoścignięcia w pracy spółdzielczej, mówili o często niesprawiedliwym rozdziale nawozów i twardów i wysuwali konkretne sposoby zlikwidowania trudności. I właśnie to daje nam największą pewność, że różnego rodzaju niedoścignięcia zostaną zlikwidowane dzięki nowopowolanym Komitetom Członkowskim.

W pozostałych gminach, a więc



# W TRAWIE niszczy

## Trumanowi zmiełka... bomba

WASZYNGTON. Komunikat agencji TASS, stwierdzający, że Związek Radziecki odkrył tajemnicze bomby atomowe jeszcze w roku 1947 — wzbudził w politycznych kręgach waszyngtońskich popłoch i zamieszanie. W kuluarach Kongresu panuje wielkie zdenerwowanie. Utrata monopolu atomowego, na który imperializm amerykański tak bardzo liczył i którego tak zazdrośnie strzegł nawet przed swymi brytyjskimi przyjaciółmi — była dla podżegaczy wojennych ponurą niespodzianką.

W prasie reprezentującej interesy wielkiego kapitału, tak pewnej i butnej dotychczas z swej bezkonkurencyjnej broni, pełno jest komentarzy, w których przebiega ogromne zdenerwowanie i jakby naiwne zdumienie z faktu, że Związek Radziecki ośmie-

lił się... mieć własną bombę atomową...

A właściwie — skąd nagle takie zdumienie? Kto, jak kto, ale Rosjanie w fizyce zawsze byli mocni. W tej dziedzinie od lat są jak u siebie w domu. Od kogoż to się wszystko zaczęło, jak nie od... Mendelejewa?...

Czegoż tu więc wydziwiać?... Wolność atomu w swoim dymie?...

### Migawki z KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

Zagraniczni członkowie jury i uczestnicy Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego zwiędali w ub. sobotę w Warszawie, oprowadzani przez inżynierów z BOS.

Do dnia 26-go bm. włącznie udział w rozgrywkach konkursowych wzięło 20 pianistów.

W najbliższą niedzielę uczestnicy Konkursu udają się do Żelazowej Woli, gdzie dnia tego odbędzie się między innymi wręczenie nagród laureatowi Konkursu dla młodzieży szkolnej na najlepsze wypracowanie o Chopinie.

W piątek, dnia 30 bm. Zw. Kompozytorów Polskich gościł w swojej siedzibie radzieckich członków jury Konkursu, wybitnych pianistów prof. prof. L. Oberina i P. Sieriebriakowa.

## RADIO

12,04 Wiadom. połudn. 12,20 Muzyka, 12,25 (L) W audycji Zw. Samop. Chłopskiej — 1) „Ruch współzawodnictwa na wsi“ pog. inż. St. Świątki; 2) „Gmina Kieleżyłog przoujeje“ — pog. E. Tokara. 12,35 (L) Muzyka dla słuchaczy wsi, 12,55 „Na swojską nutę“, 13,30 Audycja szkolna dla klas 10 i 11 — „Historiografia i literatura stanów świeckich“ — wykład z cyklu: „Historia Literatury Polskiej“, 13,35 (L) Chwila muzyki: 14,00 „Odbudowa Warszawy“ — mon. taż. 14,15 „Z twórczości kompozytorów słowiańskich“, 14,50 (L) Komunikaty 14,55 (L) Muzyka rozrywkowa, 15,16 (L) Aktualności łódzkie. 15,25 Program dnia. 15,30 Koncert dla dzieci 15,50 Pogadanka z cyklu „Gawędy lekarskie“, 16,00 Muzyka ludowa, 16,20 (L) Muzyka popularna. 16,35 (L) Felieton R. Zrębowicza pt.: „Chopin i Delacroix“, 16,50 (L) „Z dziedziny radiotechniki“ — pog. inż. B. Klimaszewskiego, 17,00 I Dziennik popołudniowy, 17,15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR, 18,00 „Głos mój kobiecy“, 18,15 Pogadanka z cyklu: „Poznaj swój kraj“, 18,25 (L) Recital altówkowy M. Szaleskiego, przy fortep. K. Bacewicz, 18,45 „Słowa wolności“ — wiersze o pokoju, 19,00 II Dziennik popołudniowy, 19,15 „Szpilki“ audycja satyryczna. 19,30 Koncert Chopinowski, 20,00 „Opowieść o Chopinie“ A. Czarkowskiego ode. 40, 20,20 Pieśni masowe w wyk. solistów, chóru i orkiestry PR, 21,00 Dziennik wieczorny, 21,30 Rezerwa dziennika, 21,40 „Daleko od Moskwy“ — 61 odc. powieści W. Ażajewa. 22,00 (L) „Siedem dni sportu łódzkiego“ — aud. w oprac. red. S. Szumlewskiego, 24,14 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 22,15 „Ubuńskie melodie“ — gra sekcji PR, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, 23,50 Program na jutro. 24,00 (L) Koncert żywey. 0,20 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

## KINA

ADRIA (Stalina 1)  
„Świat się śmieje“  
godz. 16, 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 10

BAŁTYK (Narutowicza 20)  
„Ala Baba i 40 rozbójników“  
Film w naturalnych kolorach  
godz. 17, 19, 21  
Film dozwolony dla młod. od lat 7

BAJKA (Franciszkańska 31)  
„Kurhan Malachowski“  
godz. 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 14

CDYNIA (Daszyńskiego 2)  
„Program aktualności krajowych i zagranicznych nr 41“  
godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21

HEL (Legionów 2-4) — dla młodz.  
„Kłakła słowicza“  
godz. 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)  
„Ulica graniczna“  
godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67)  
„Wileze doły“  
godz. 15, 18, 21  
film dozwolony dla młod. od lat 14

PRZEDWIOSNIE (Żeromsk. 74-76)  
„Antoni i Antonina“  
godz. 16, 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 14

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)  
„Cyrek“  
godz. 16,30, 18,30, 20,30  
Film dozwolony dla młod. od lat 14

POMA (Rzgowska 84)  
„Kwiat miłości“  
godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 16

REKORD (Rzgowska 2)  
„Trzeci szturm“  
dla młodzieży godz. 15,30  
„Słońce wschodzi“  
godz. 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego 123)  
„Samotny żagiel“  
dla młodzieży godz. 16  
„Baryłeczka“ — godz. 18, 20  
Film dozwolony dla młod. od lat 18

SWIT (Bałucki Rynek 2)  
„Za wami pójdą inni“  
godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12

TECZA (Piotrkowska 108)  
„Żelazny dziadek“  
godz. 16, 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 7

TATRY — Dział kino niezwykłe  
WISŁA (Daszyńskiego 1)  
„Wileze doły“  
godz. 14,30, 17,30, 20,30  
Film dozwolony dla młod. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16)  
„Żelazny dziadek“  
godz. 17, 19, 21  
Film dozwolony dla młod. od lat 7

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)  
„Harry Smith odkrywa Amerykę“  
film w polskiej wersji  
godz. 16, 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12

ZACHĘTA (Zgierska 26)  
„Diabelska gra“  
godz. 16,30, 18,30, 20,30  
film dozwolony dla młod. od lat 7

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORTE

## Złota jesień a wczasy sportowo-młodzieżowe

Tegoroczne wczasy w okresie letnim w miesiącach czerweu, lipcu i sierpniu z powodu częstych opadów atmosferycznych zawiadły nie jednego młodzieńca. Wczasy w okresie jesennym i zimą dają często więcej przyjemności i wypoczynku.

Młodzież korzystająca z wczasów sportowo - młodzieżowych w okresie jesennym i zimą ma również szerokie możliwości wyzicia się sportowego.

C. R. Z. Zwróćła ostatnio baczna uwagę na wyposażenie wypoczynkowych ośrodków młodzieżowych w sprzęt sportowy jak: sanki, narty, buty narciarskie, oraz kompletne ubrania dostosowane do uprawiania sportów zimowych. Wczasy jesienno - zimowe dają na przykład wiele atrakcji miłośnikom tenisa stołowego, gdyż ta gra sportu w okresie letnim przejawia mało żywotności. Zarząd Główny Związku Włóknarzy Wydział Młodzieżowy otrzymał na okres jesienno - zimowy około

2000 miejsc dla młodzieży zrzeszonej w Zw. Zaw. Włóknarzy. Jest to wprawdzie stosunkowo znikomą ilość dla 70.000 młodzieży robotniczej zatrudnionej w przemyśle włókienniczym, ale dobre i to.

Wczasy jesienno - zimowe posiadają dużo zalet, a w szczególności w takich okolicach jak: Karpacz, Szklarska Poręba, Jagniątków, Przeseika, Wisła, Głuchołazy, Cygański Las, Zakopane. Wszystkie w w. ośrodki posiadają wspaniałe tory saneczkowe jak również piękne teryny narciarskie, które przynioszą wczasowiczom wiele atrakcji. Należy zaznaczyć, że jesień w w. ośrodkach jest sucha i słoneczna, co daje młodzieży możliwość wyzicia się w wielu sportach.

Wczasy młodzieżowo - sportowe są przeważnie młodzieży robotniczej. Młodzież włóknarzy winna brać gremialny udział we wczasach młodzieżowych. W trosce o zdrowie i wypoczynek, Wydział Młodzieżowy

Zw. Zaw. Włóknarzy zwraca się za naszym pośrednictwem z apelem do wszystkich młodzieży włókienniczej, aby wzięła masowy udział we wczasach jesienno - zimowych.

### Sport w ZSRR „Spartak“ - „Dynamo“

Piłka siatkowa cieszy się w ZSRR wielką popularnością. Zawodom przyciąga się zwykle wiele publiczności. Na zdjęciu finał drużyn żeńskich o puchar Moskwy



Wychowanie fizyczne w zakładach pracy

### Przed meczem z Bułgarią

## Przyjemnie spędzają czas nasi piłkarze w Chorzowie

W najbliższym tygodniu w Chorzowie rozpoczął się w poniedziałek czterodniowy obóz kondycyjny dla kadry reprezentacyjnej piłkarzy, przed międzynarodowymi meczami z Bułgarią w Warszawie i Sofii. Z 32 powołanych na obóz zawodników, w poniedziałek do godz. 20ej przybyli jedynie: Dudn, Brzozowski, Włosz, Swiercz, Barwiński, Alszar, Suszczyk, Cieślak, Patkolo, Baran i Hogendorf. W Haftdukach znajdują się również trenerzy Koneciewicz i Kuchar. Kierownik obozu, członek kapitanatu PZPN, ob. Szymkowiak oczekiwany jest we wtorek.

Program zajęć w obozie przewiduje tylko gimnastykę oraz mecz treningowy 2 razy po 25 minut na stadionie „Ruchu“. Wolny czas piłkarze spędzają na grach towarzyskich, przechadzkach, czytaniu książek i czasopiśmie. Zakończenie obozu nastąpi w czwartek o godz. 10-jej. Definitywny skład obozowy reprezentacji ustalony zostanie po wtorkowym meczu, na którym obecni będą selekcjonerzy PZPN-u Szymkowiak, Krug i plk. Izdebski.

### Kacik ŁOZPN

## Ohsada sędziowska spotkań mistrzowskich 29 bm.

Boisko Widzawa godz. 17 Widzew I b — EKS Wł II (Golański). Pabianice godz. 17 PTC Gw. I b — Boruta II (Panfil).

### Juniorzy

Boisko Związkowca godz. 16.30 Związkowiec — Ogniwo (Banasiak). Zgierz godz. 16.30 Włóknarz — EKS Wł. (Jachowicz). Boisko Spójnia godz. 16.30 Łódzianka — Boruta (Krahulec). Boisko Spójnia: godz. 16.30 Spójnia — LKS Wł. (Zawierucha). Boisko Widzawa godz. 16.30 Widzew — Kolejarz (Hansz). Pabianice godz. 16.30 Arko — Metalowiec (Turski). Boisko LKS Wł. godz. 16.30 LKS Wł. — Resursa (Bira). Boisko Bawelnę godz. 16.30 Bawelna — Widzew (Werner). Boisko Arko godz. 16.30 Spójnia — Kolejarz (Błaszczński).

### Na Odbudowę Warszawy

**Kto?**  
— RSW „Prasa“ — Skarbowcy

**Gdzie?**  
— boisko w Helenowie

**Kiedy?**  
— w sobotę 1 października

**Godzina?**  
— szesnasta

**Sędzia?**  
— Adolf Dymśa!!!

### Liga szczytowińska

Niedzielny wynik: o mistrzostwo Ligi szczytowińska:  
Kraków: „Unia Krowodrza“ — AZS (Katowice) 7:4 (5:0);  
Katowice: „Cracovia“ — „Stal“ 11:8 (5:4);  
Łódź: LKS „Włóknarz“ — „Kolejarz“ (Tarnowskie Góry) 9:3;  
Poznań: „Kolejarz“ (Gniezno) — „Budowlani“ (Opole) 3:9 (3:4);  
Katowice: AKS (Chorzów) — „Spójnia“ (Katowice) 8:2 (4:1).

## Rywalizacja naszych Kół Sportowych przynosi już pierwsze wyniki

**Pisaliśmy** swego czasu, że na terenie kół sportowych, istniejących przy łódzkich zakładach pracy dają się zauważyć zaczątki rywalizacji sportowej. Ciekawe i godne podkreślenia współzawodnictwo na polu krzewienia lekkiej atletyki podjęty kół sportowe przy Zrzeszeniu Sportowym „Włóknarz“.

60 m. wygrała Ślązak (PZPB nr 5) w czasie 9.  
100 m. wygrała Ślązak (PZPB nr 5) w czasie 15.  
Sztafeta 4x100 wygrały PZPB nr. 5 w czasie 1:04.  
Skok w dal Midera (PZPB nr 5) — 8,84.  
Dysk Heirychołwna (PZPW nr 36) — 21,75.  
Kulę Doroba (PZPW nr 36) — 7,08.  
W ogólnej punktacji zwyciężyło kolo przy PZPW nr 36 przed PZPB nr 5 i PZPJG „Dąbrowa“.

Niedawno Kół Sportowe przy PZPJG „Dąbrowa“ wyzwało na trójmecz lekkoatletyczny kół przy PZPB nr 5 i PZPW nr 36, z tym, że wygrywające kolo zobowiązane będzie wyzwać dal sze dwa kół na następny trójmecz. Kolem tym zostało kolo przy PZPB nr 5.

Wyniki trójmeczów kół: PZPB nr 5, PZPJG i PZPW nr 36 nie były rewalacyjne, nie były też kompromisujące. Musimy więc bowiem pod uwagę, że osiągnęli je nowicjusze w tej gałęzi sportu. Zresztą osądzimy to sami.

W biegu na 100 m. zwyciężył Pawlicki (PZPJG) w czasie 12,5 sek. 200 m. wygrał Warchodzki (PZPW nr 36) w czasie 24,8.

1500 m. wygrał Kalisiak (PZPJG) w czasie 5:42,3.  
Dysk wygrał Kucharzewski (PZPW nr 36) osiągając wynik 26,02.  
Kulę wygrał Dróżdział (PZPB nr 5) wynikiem 9,15.  
Skok w dal Zyskowski (PZPJG) wynikiem 5,23.  
Skok wzwyż Kawczyński (PZPB nr 5) wynikiem 1,58.  
Sztafeta 4x100 wygrały PZPW nr 36 w czasie 53,3.  
W konkurencjach kobiet osiągnięto następujące wyniki:

Wyniki trójmeczów kół: PZPB nr 5, PZPJG i PZPW nr 36 nie były rewalacyjne, nie były też kompromisujące. Musimy więc bowiem pod uwagę, że osiągnęli je nowicjusze w tej gałęzi sportu. Zresztą osądzimy to sami.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Wydawca RSW „Prasa“.  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.  
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.  
Telefony:  
Redaktor naczelny 256-14  
Zastępca red. naczelny 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-03  
Dział partyjny 254-21  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42  
Dział mutacji 233-29  
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny 223-29  
Dział zbierczy 216-19  
Dział rolny 254-21  
Redakcja nocna 172-31  
Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75  
D-05058

## W. Ażajew 271

# Daleko od Moskwy

UWAGA CZYTELNICY! Z powodu omyłkowego przesłania tekstu przy druk powieści Ażajewa — prosimy unieważnić odcinek Nr 270-ty zamieszczony dnia 26 września 1949 r.  
W odcinku 271 należy poprawić numerację na 270. — Dzisiejszy odcinek jest prawidłowym dalszym ciągiem powieści.

### ROZDZIAŁ ÓSMY SMUTNE WIESCI

Tania Wasylczenko miała powody do dumy z dzieła swych rąk, jakim był selektor. Nie napróżno kolum na łącznikowa zniosta tyle trudów w zimowej tajdze. Przewód metalowy, przeciągnięty od zarządu do ostatniego punktu trasy na wyspie, jak żywy nerw wrosł w ciało kolektywu. Gdyby odebrać budowniczym selektor, natychmiast poczułby się, jak ludzie pozbawieni słuchu i mowy.

Selektor bez przerwy we dnie i w nocy przynosił potoki mowy ludzkiej i najpróżnorodniejsze odgłosy życia: poważne i blahe, ogólne i prywatne, tragiczne i śmieszne. Radio nadawało komunikaty o przesuwaniu się Niemców w Izium - Barwenkowskim kierunku. Felcer z cieżniny czytał lekarzowi Radionowej protokół o nieszcześliwym wypadku z mechanikiem Sereginem. beda-

ym o włos od śmierci. Zalkind wieszował szoferowi Smorczkowowi, gdyż nareszcie odnalazł on swych rodziców, którzy zdążyli się ewakuować z Orła do Kańska na rzecę Jenisej. Inżynierowie z punktów składali Beridzemu sprawozdania, o posuwaniu się prac, związanych ze spawaniem. Liberman z Nowińska robił wywówki swemu pomocnikowi z ósmego punktu: „Matko kochana, gdzie podzieliście taką masę kaszy? Może karmicie nią niedźwiedzie? Ekonomista z dziewiątego punktu monotonnym głosem dyktował do zarządu cyfry wypracowanych w ciągu dnia norm. Dziewczyna, która kierowała ruchem na siódmym punkcie, pytała kierownika ruchu z drugiego punktu: „Głos masz niezły, ciekawa jestem, czy sam też możliwe wyglądasz?“ — „Jestem rudy“ — odpowiedział młodzieniec — „Nie wierzę“ — „Przyjedź, to się przekonasz“. Naczelnicy punktów Temkin i Chlynow wymieniali spostrzeżenia na temat pracy w ciągu ubiegłego doby. Puszczyn z Nowińska wypytywał Karpowa o sytuację na wyspie, opowiadał o roztopach wiosennych i prosił aby zawezwał do selektora Machowa.

— Czy żyje? — pytał redaktor.  
— Zdaje się.  
— A wasza odznaka na aucie? Czy jeszcze wam jej nie odebrali?  
— Odznakę mocno przylutowałem i nikomu nie uda się jej oderwać.  
— Co Musia porabia?  
— Uwija się, karmi kanapkami, częstuje kawą, uśmiecha się do interesujących młodzieńców  
— A do ciebie?

— I do mnie, o ile jestem interesujący.  
— A kiedy ślub? Pytam, kiedy ślub?  
— Na razie nie ma tu Urzędu Stanu Cywilnego. Ale wkrótce i to urządzimy.  
— Za długo wypadnie czekać. Zbyt długo.  
— Nic nie szkodzi. Jesteśmy cierpliwi. Byliśmy u Niwchów, szukaliśmy szamana, żeby nam dał ślub...  
— Czy wam odmówił?  
— Okazuje się, że już nie ma szamanów. Ostatniego niedawno pochowali.  
— Nie mam już więcej pytań. Caluję cię i ściskam. Nie oddawaj odznaki. Ściskam spracowaną prawicę.  
— Ściskam redaktorską, wypielegnowaną. Trzymaj mocno pióro.  
— Po Batmanowie najczęstszym gościem przy selektorze był główny kierownik ruchu Greczkin. Mówił często, po kilka razy dziennie, stale coś wyjaśniał i stale był z czegoś niezadowolony. Na podstawie cyfr zgadywał jakie są zmiany na punktach, czepiał się z największego powodu, stawał się czujny, niezależnie od obniżenia czy podwyższenia wydajności. Wysłał sięjącą gniewem depeszę zaopatrzoną w podpis Batmanowa, a zaraz potem dowiadywał się, jakie wywarła wrażenie. Aleksy często rozmawiał z wyspy z głównym naczelnikiem ruchu. Tym razem Greczkin zawezwał Aleksego do aparatu.  
— Co słycać u was na cieśninie? Czy lód jeszcze płynie?  
— Płynie! Diabli wiedzą, skąd się go tyle bierze. — odpowiadał Aleksy. — Czas już na mnie i Beridzego, aby omieścić wyspę.  
(D. c. n.)